

# Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.

Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Z Berlina i do Berlina.

## Wyjazd delegacji niemieckiej do Warszawy.

### Dr. Hermes wierzy w powodzenie rokowań.

## Przedstawiciele polskich sfer gospodarczych jadą dziś do Berlina.

Wł. własny „Kur. Łódz.”.

Warszawa, 2 grudnia. W Berlinie przybył dziś z Warszawy przewodniczący delegacji do rokowań z Polską, b. dr. Hermes.

Wraz z dr. Hermesem przyjeżdżają do Berlina przedstawiciele polskiej delegacji: dr. Hermes, radca dr. Weber, dr. Narten, p. Haller, Max Müller, dr. Goldan. Ogółem przybyło 10 osób, w tym sekretarka i kierownik delegacji.

W Berlinie powitali dr. Hermesa członkowie poselstwa niemieckiego: dr. Pannwitz, radca baron de Behr i inni.

W Berlinie powitali także M. S. Z. w towarzystwie dr. Hermesa i w towarzystwie mu obojętnie zarezerwowanych apartamentów Bristol.

**CO OŚWIADCZYŁ DR. HERMES?**

Niezwłocznie po przybyciu p. minister dr. Hermes oświadczył przedstawicielom prasy:

— Mam niepełną nadzieję, że wreszcie rokowania polsko-niemieckie dojdą szczęśliwie do portu. Jestem niezmiernie zadowolony, że współpracować będę z tak znakomitym fachowcem, jak przewodniczący delegacji polskiej dr. Twardowski. Po za tem sprzyjać będzie pomysłom i szybkiemu załatwieniu wielu spraw moja znajomość stosunków polskich, a zwłaszcza spraw rolniczych.

Odrzucając dziś na pierwszej konferencji wstępnej, która w godzinach popołudniowych odbędzie z mną Twardowskim, ustalił szereg naczelnych linii wytycznych w naszym działaniu, które obydwoje doprowadzi do pomysłowych wyników, w co zresztą nie wątpię.

**DELEGACJA POLSKICH SFER GOSPODARCZYCH.**

Warszawa, 2 grudnia.

W sobotę wieczorem t. j. 3 b. m. wyjeżdża do Berlina delegacja złożona z przedstawicieli organizacji rolniczych, przemysłowych i handlowych do Berlina celem nawiązania bezpośrednich stosunków z przedstawicielami niemieckich sfer gospodarczych.

Organizacje rolnicze będą reprezentować w delegacji m. in. b. m. Gościcki i ks. Radziwiłł.

Organizacje przemysłowe będą reprezentowane przez bar. Bataglie prezesa związku przemysłu konfekcyjnego w Polsce, p. Biedermana — przedstawiciela związku przemysłu włókienniczego w Polsce, b. ministra p. Kiedronia, przedstawiciela przemysłu górnośląskiego, prof. Okolskiego, przedstawiciela związku przemysłu metalurgicznego w Polsce p. Trepa — prezesa związku wielkiego przemysłu chemicznego, p. Natansona — przed-

stawiciela przemysłu papierniczego, wreszcie p. Ungiera jako przedstawiciela przemysłu naftowego i rafineryjnego.

Z ramienia organizacji handlowych uczestniczy w delegacji szereg osób z byłymi posłami Wartalskim i Wiślickim na czele. Krakowska Izba Przemysłowo-handlowa reprezentowana jest przez prezesa p. Tadeusza Epsteina. Przewodniczy delegacji p. Żychliński, prezes związku cukrowni ziemniaczanych pruskich.

Delegacja zabawi w Berlinie 5 — 6 dni i poza konferencjami odbędzie szereg wyjazdów do ośrodków gospodarczych Niemiec.

Reprezentanci polskich organizacji handlowych będą podejmowani przez centralne organizacje handlu niemieckiego i uczestniczyć będą we wszechniemieckim zjeździe kupiectwa, który rozpocznie się w Berlinie dn. 5 grudnia.

**WARUNKI WSTĘPNE.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 2 grudnia.

Biuro Wolffa ogłasza, że w wyniku rokowań, zakończonych obecnie w Warszawie pomiędzy polskimi Ministerstwem Spraw Zagranicznych a poselstwem niemieckim, ustalone zostały warunki wstęp-

ne, które pozwalają nie dopuścić do zastąpienia w praktyce rozporządzenia polskiego o cłach maksymalnych w czasie trwania mających się odbywać rokowań gospodarczych.

**OPINIA PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO.**

Berlin, 2 grudnia.

„Vossische Ztg.” stwierdza w depeszy z Wrocławia, że śląskie koła przemysłowe powitały z zadowoleniem rokowania, jakie toczyły się między dyr. Jackowskim a ministrem Stresemannem w Berlinie i żywią obecnie nadzieję na szybkie doprowadzenie do skutku traktatu handlowego.

Tylko koła agrarne na Śląsku zajmują stanowisko przeciwnie traktatowi i publicznie wyrażają swą niewiarę co do tego, aby kontyngent wieprzowiny, przyznany Polsce, a przeznaczony do Niemiec środkowych, mógł istotnie dochodzić do środkowych terenów Niemiec.

Również w kołach górniczych pojawiają się pewne zastrzeżenia co do kontyngentu węgla.

Tem niemniej na Śląsku panuje nastrój optymistyczny i oczekiwane jest, że rokowania handlowe dojdą do pożądanego wyniku.

## Dekret o wyborach podpisany.

Do Sejmu 26-go lutego, do Senatu 4-go marca.

WARSZAWA, 2 grudnia (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Przybył ze Spawy Prezydent Rzplitej i po naradzie podpisał dekret o wyborach do Sejmu i Senatu. Ogłoszenie dekretu nastąpi w sobotę lub w poniedziałek. Po podpisaniu dekretu p. Prezydent wyjechał do Spawy. Wybory do Sejmu odbędą się w dniu 26 lutego, a do Senatu 4 marca.

## Nieudane popisy Litwinowa.

### Hipokryzja i cynizm sowieckich propozycji spotkały należyłą odprawę.

Wł. własny „Kurjera Łódzkiego”.

Genewa, 2 grudnia.

Delegacja francuska z oburzeniem wyraża się o komunikacie sowiecko-niemieckim, który dowodzi, że Francja ma zbyt wielką armię, a zbrojenia jej są bardzo energiczne. Delegacja francuska wydała ze swej strony komunikat, że deklaracja przedstawicieli sowieckich, iż Rosja sowiecka posiada armię, składającą się tylko z 562.000 ludzi, jest wierutnym zamysłem, gdyż prócz wymienionej armii Sowiety posiadają formacje wojskowe w sile 750.000 ludzi, ćwiczone przez 9 miesięcy, a uwzględniając inne oddziały ćwiczące po 6 miesięcy, armia czerwona liczy razem co najmniej 1.300.000 żołnierzy. Przy tej okazji francuska delegacja piętnuje tendencje agitacyjne delegacji sowieckiej, której zarzuca, że przybyła

do Genewy, by wspólnie z Niemcami prowadzić demagogię.

„Daily Mail” podaje, że cywilizacja musiałaby się cofnąć do okresu kamienia, gdyby chciało wykonać śmieszne plany sowieckie.

**OPINIA PRASY AMERYKAŃSKIEJ.**

Nowy York, 2 grudnia.

Propozycje Litwinowa w sprawie całkowitego rozbrojenia nie spotkały się tutaj z sympatyczniejszym przyjęciem, niż w jakikolwiek innym kraju.

„N. York Times” zaznacza, że oczywiście Sowiety nie proponują zniesienia wszystkich sił zbrojnych, także bowiem mogłyby wysłać na wieś swych urzędników dla ściągania podatków od opornych wieśniaków, gdyby nie rozporządzały kabinami.

Zdaniem „World” propozycja rosyjska nacechowana jest hipokryzją, albowiem jest to niedźmielny żart ze strony Litwinowa, który zjawiać się w Genewie i utrzymywać, że Rosja sowiecka rządzona jest przez niewzruszonych pacyfistów.

Dypl. fryzjer damski

## Alfons Popp

Konstantynowska 12

powrócił z Berlina.

**TEATRALNA :**

ul. Narutowicza 20

od godz. 5-ej do 7-ej.

**WE O CLOCK**

wszystkich sił artystycznych

**Siostry Princ**

artystki baletu opery w Budapeszcie.

**Constandt Duo**

francuski duet salonowy.

**Józef Sławski**

piosenkarz i humorysta

**Wenia Michalska**

kupiecistka

**Rudel Wolters**

tancerka.

**Park Helenów**

ślizgawka

restauracja. Ceny wejścia:

dla dorośli 30 gr., dla dzieci 60 gr.

# Przed turniejem w szrankach Genewy.

## Przyjazd marszałka Piłsudskiego oczekiwany jest w środę.

### Stresemann nie chce się spotkać z Waldemarasem.

Agencja Wschodnia.  
Wiedeń, 2 grudnia.  
Korespondent genewski „Neue Freie Presse” zapowiada, iż przyjazd marsz. Piłsudskiego do Genewy oczekiwany jest w środę wieczór.

Korespondent podaje nadto, iż marsz. Piłsudski zasiadł przy tym samym stole obrad, co i Waldemaras, którego ostatecznie nazwał niepoczytalnym. Oczekiwać

na, zamieszczony w „Neues Wiener Journal”, w którym autor stwierdza, że Niemcy i Rosja porozumiewały się już co do tego, że utrzymanie niezawisłości leży w interesie obu tych państw, z czem Niemcy, mimo swoich niezaspokojonych pretensyj do Kłajpedy, muszą się pogodzić.

Norymbergi, która nie była wogóle ani zapowiadana, ani przewidywana, pozwala przypuszczać, iż Stresemann poprostu szukał sposobności uniknięcia spotkania z Waldemarasem.

### PRASA FRANCUSKA O ZATARGU POLSKO-LITEWSKIM.

Telegram własny „Kurier Łódzki”.

Paryż, 2 grudnia.

Propozycje Litwinowa w sprawie dokonania natychmiastowego integralnego rozbrojenia komentowane są w Paryżu, jako chęć okpienia całej Ligi Narodów.

W żadnym obozie politycznym nikt nie usiłuje nawet brać poważnie tego, co mówił wczoraj delegat moskiewski.

Sprawy litewskie przeciwnie, wciąż żywo są dyskutowane na łamach dzienników francuskich.

Piątkowy „Petit Parisien” przynosi artykuł wstępny pióra Seydoux, poświęcony stosunkom polsko-litewskim. Artykuł ten jest utrzymany w duchu obiektywnym, ale redukującym Litwę do nikłego znaczenia, jakie w istocie samej posiada.

Natomiast naczelny redaktor organu finansowo-politycznego „Paris Telegrammes”, Jacques Bertal, zwała całą winę oraz odpowiedzialność za snór polsko-litewski na państwa sprzymierzone, których polityka, pozbawiona wszelkiej stanowczości, sprawiła to, że Litwa pozwała sobie na wyraźne kpiny z mocarstw zachodnich i prowadzi intrygi wspólnie z Berlinem i Moskwą.

Bertal konkluduje, że gra Litwy rowana przez Berlin, dąży do wywołania w traktatach pokojowych konsekwencji doprowadziłoby do wszystkich granic.

Autor domaga się obalenia Władysława i dania ludowi litewskiemu swobodnego wypowiedzenia swych pragnień.

Dodać należy, że prasa niemiecka nie posiada przekonania, jakoby Stresemann mógł skutecznie wywiązać rolę medjatora między Kownem a Litwą.

### WALDEMARAS JEDZIE DO GENEWY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kowno, 2 grudnia.

Premier Waldemaras wraz z członkami rządu i ministrem wojny wyjechał do Genewy.

W skład delegacji litewskiej wchodzi Waldemaras i Zaunius, wchodzący do delegacji litewskiej w Paryżu, Klimaitis.

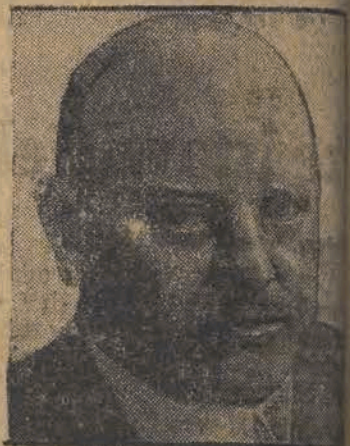
W czasie nieobecności Waldemaras obowiązkami prezesa rady ministrów będzie minister wojny Daukanas.



Minister spraw zagranicznych Polski, p. August Zaleski.



Austen Chamberlain.



Minister Stresemann.

jednakże również należy, iż Waldemaras nie będzie mógł już wtedy przemawiać imieniem Litwy, w której dokona się wewnętrzny przewrót (?).

Nie jest wykluczone — stwierdza dalej korespondent — iż rada Ligi po burz-

# Gdańsk nie jest suwerennym państwem

## stwierdził to komisarz Ligi Narodów,

### aprobuując polską odmowę ratyfikacji konwencji taryfowej.

(Telegram własny „Kurier Łódzki”).

Gdańsk, 2 grudnia.

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku powziął nową decyzję w sprawie taryf kolejowych polsko-gdańskich. Decyzja opiera się na konwencji, która została zawarta w dniu 22 lipca 1922 roku pomiędzy Gdańskiem a Polską. W konwencji tej Polska udzieliła Gdańskowi wielu ułatwień, gdy jednak po podpisaniu konwencji Gdańsk koniecznie domagał się ratyfikacji, rząd polski stanowczo się temu sprzeciwił, godził się tylko na wymia-

ne pism potwierdzających stając na stanowisku, że kontrahenci są nierówni, że ratyfikacja może wchodzić w rachubę tylko pomiędzy państwami pełno-suwerennymi. Przeciw tej decyzji rząd polski skierował senat odwołanie do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów van Hamela prosząc komisarza o zmuszenie rządu polskiego do ratyfikacji tej konwencji.

Wczoraj zapadła decyzja Wysokiego Komisarza prof. van Hamela, w której oświadczył, że według prawa międzynarodowego Polska nie może być zmuszona

do dokonania ratyfikacji konwencji taryfowej. Jeśli Polska takiej ratyfikacji chce dokonać to niema sposobu na to. Wysoki Komisarz domaga od polskiego rządu, aby ten przystąpił do ratyfikacji w tej kwestii. Wysoki Komisarz oferuje swe pośrednictwo.

### SAHM WYJECHA DO GENEWY.

Gdańsk, 2 grudnia.

Wczoraj delegacja gdańska wyjechała do Genewy pod przewodnictwem Sahmem na czele wyjazdu.



Aristydes Briand.

liwej dyskusji ograniczy się do przypomnienia Polsce i Litwie, aby pamiętały o obowiązkach, które nałożył na oba państwa sam fakt należenia do Ligi Narodów. Przeciwko takiemu rozwiązaniu sprawy wystąpią jedynie Niemcy, które zażądają zorganizowania rozpraw dyplomatycznych nad kwestją zatargu polsko-litewskiego.

### NIEMCY I ROSJA.

Wiedeń, 2 grudnia.

Prasa tutejsza poświęca wiele miejsca kwestii zatargu polsko-litewskiego.

M. in. zasługuje na uwagę artykuł b. niemieckiego sekretarza stanu, Reinbade-

Telegram własny „Kurier Łódzki”.

Moskwa, 2 grudnia.

G. P. U. odkryła wielki spisek w imię opozycji komunistycznej. Spisek miał na celu zamordowanie Stalina i szeregu innych wybitnych komunistów, poczem władza miała przejść w ręce opozycji. Wybuch spisku był naznaczony na dzień 1 grudnia. GPU odkryła spisek już w dn. 29 listopada, ale utrzymuje wyniki w ścisłej tajemnicy. W nocy z 29 na 30 listopada aresztowano w Moskwie przeszło 200 osób.

### NAPRĘŻENIE.

Moskwa, 2 grudnia.

W związku ze zwołaniem XV zjazdu sowieckiej partii komunistycznej w Moskwie, sytuacja polityczna doszła do niesłychanego napięcia. W koszarach oddziałów armii czerwonej, w dzielnicach robotniczych Moskwy i Leningradu rozpowszechniane są ulotki opozycyjne, zawierające określenie poglądów opozycji na wytworzoną przez walkę w partii komunistycznej sytuację.

Ulotka, rozpowszechniana w imieniu grupy opozycyjnej „saproneców” zawiera, między innymi, następujące twierdzenia: „To, co się obecnie nazywa związkową partią komunistyczną, nie jest w rzeczywistości organizacją proletariacką. Jest to związek kilku warstw społecznych

jest to właściwie rosyjski Gomindan. Tylko opozycjoniści, wykluczeni z tej partii pracują w rzeczywistości nad utworzeniem nowej, która zasługiwać będzie na miano partii komunistycznej”.

Wszystkie inne ulotki i odezwy opozycyjne oskarżają również większość rządu partii o zdradę ideałów komunistycznych. Opozycja twierdzi nawet, że pomiędzy p. Stalinem a partią socjalistów — rewolucjonistów zostało zawarte tajne porozumienie, na podstawie którego socjaliści - rewolucjoniści zostaną powołani w skład rządu Rosji sowieckiej natychmiast po likwidacji opozycji.

Likwidacja ta postępuje wielkimi krokami naprzód. Cała akcja przekazana została GPU, które pocięło kilkadziesiąt aresztowań wśród osób podejrzanych o udział w akcji opozycyjnej.

### CZY JOFFE BYŁ ZAMORDOWANY?

Moskwa, 2 grudnia.

W dzielnicach robotniczych Moskwy rozrzucono ulotkę, zawierającą twierdzenie, jakoby śmierć Joffego była wynikiem zamachu na jego życie, dokonanego przez GPU. Autorowie ulotki twierdzą, że śmierć Joffego potrzebna była do zdobycia archiwum, które rzeczywiście zostało przekazane GPU. W tym celu Joffe został zamordowany. Fakt ten stwierdzono na łamach prasy sowieckiej. Nadaje to pozory prawdy twierdzeniu, że śmierć Joffego była wynikiem zamachu opozycyjnego o zamordowanie Joffego.

# Komuniści żerują na ludzkiej naiwności

## Zbiórka dla „delegatów do Rosji”.

Sosnowiec, 2 grudnia.

W hucie „Młowice” zwołano wczoraj w godzinach popołudniowych wielki wiec robotniczy, dla omówienia sprawy wystąpienia o podwyżki w hutnictwie.

W trakcie narad komuniści rozwinęli ożywioną agitację, przy czem jeden z agitatorów podał wniosek o wybranie 2-eh

delegatów, którzyby udali się do Moskwy i przekonali, w jakiej sytuacji znajdują robotnicy przemysłu hutniczego.

Garść macherów komunistycznych rozpoczęła natychmiast zbiórki pieniędzy dla obu delegatów. Uwieńczenie delegatów przeszkodziło nieoczekiwanie polskiemu wiecu.



Waldemaras.

# CONSOLIDUJĄCE SIĘ MOCARSTWO SŁOWIAŃSKIE NAD ADRIATYKIEM.

Łódź, 2 grudnia.

cała Jugosławia obchodziła 9-letni jubileusz swego zjednoczenia. W dniu tym upłynęło 9 lat od chwili spełnienia się najgorętsze marzeń patriotów serbskich, słoweńskich i słoweńskich, którzy przez całe walczyli o niepodległość rozrzuconych w trzy części Jugosławii.

doszło do stworzenia samodzielnego zjednoczonego królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców?

W austro-węgierski próżno usiłować w roku 1918 także rozwiązać problem Jugosłowiański, które zainteresowanych stron byłoby. Po załamaniu frontu salo- w r. 1918 nie można już było działać biegiem wypadków, zmieniły wyraźnie do definitywnego o- sienie ziem Jugosłowiańskich od austro-węgierskiej. Dnia 31 maja tegoż roku narodowa rada w Wiedniu (Narodno Vijeće), będąca organem organizacyjnym Jugosłowiańskim na terytorium byłej monarchii austro-węgierskiej, ogłosiła państwotwórczym, że utworzone zostają Jugosłowiańskie, które zamierzają zjednoczyć z Serbią i Czarnogó-

z dnia 6-9 listopada 1918 r. w Genewie narady pomiędzy przedstawicielami Jugosłowian austro-wę- z serbskim prezesem rady państwa, Nikołą Paścicem, na których w warunkach zjednoczenia wszystkich Jugosłowiańskich w jed-

25 listopada „Narodno Vijeće“ w zadośćuczynienie o dalszych lo- Słoweńców, Chorwatów i Słoweńców, które zjednoczone zostały ze Serbią i Czarnogórzem, tworząc królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, to jest dzisiejsza Jugosławia. Formalne wy- uchwały nastąpiło dnia 1-go 1918 r., w Białogrodzie, gdzie re- na wroczyściej audyencji przedstawicieli Rady Narodowej, władze, sorawiana od chwili zjednoczenia się monarchii austro-wę- prowincjami Jugosłowiań- zjednoczenia na monarchię białogrodz-

W tym dniu upłynęło 9 lat. Ogólnie w wielu wypadkach ustąpił pewnemu rozczarowaniu. Nie ma w tym dziwnego, bo zadania, przed jakimi znalazło państwo, były olbrzymie. A zjednoczone Jugosławii chwili nie ukrywał swych zmierzających do opanowania. Już dnia 5 listopada 1918 roku cała flota austro-węgierska, tak, że królestwo SHS stało trudnym zadaniem wybudowania własnej floty, która potrzebna do obrony swego wybrzeża. Sto- Włoch był przez całe 9 lat naj- zym problemem Jugosłowiań- z zagranicą, a przynajmniej włoska polityka zagraniczna znakomicie wykorzystała dla trudności wewnętrzne, z ja- Jugosławia musiała w pierwszych istnienia walczyć.

trudności, jakie do pokonania Jugosłowiański zarówno na polu wewnętrznym, jak i w polityce zagranicznej. Konsolidacja młodego państwa w ciągu pierwszych 9 lat była bardzo poważne postępy. Zadanie, przed jakim stało zjednoczenie ziem Jugosłowiańskich białogrodzki, to jest unifikacja państwa, postępuje szybko nale- wiedzieć trzeba, że nie było w dokonanej unifikacji państwa, przed 15 laty rozbite było zjednoczonych od siebie jednostek ad- Antagonizm między Chorwatami, który punktu Jugosłowiański dosięgnął przed trzema laty jest już tak słaby, że o nie- ewentualnego usamo- Chorwacji i Słowacji, o czym w kilka laty jeszcze mówiono, nie być mowy. Przywódca Chor- Radzi, był już kilkakrotnie z białogrodzkiego, a w ro- zaniechali bojkotu skup- najwytrwalsi federaliści z Pawelici i Trumbic.

działalności gospodarczej rządu

białogrodzkiego w ciągu ubiegłych lat 10 przedstawia się wprost imponująco. Tak np. miasto Skoplja, którego ilość mieszkańców od końca wojny podwoiła się, wybudowało w ciągu ostatnich kilku lat kilkaset domów ogólnej wartości 1 mil- jarda dynarów. W okolicach Panczewa podjęte zostały roboty około budowy naj- większego w Europie mostu. Przemysł Jugosłowiański, który przed wojną prawie wcale nie istniał, rozwija się bardzo szyb- ko i w niektórych dziedzinach jest już

zdolny do konkurencji z przemysłem za- granicznym. Pomyślnie rozwija się rów- nież Jugosłowiańskie gospodarstwo wie- skie, odgrywające bardzo poważną rolę w życiu ekonomicznym kraju. Nie ulega wątpliwości, że w miarę zanikania anta- gonizmów dzielnicowych, w miarę prze- zwyciężenia trudności wewnętrzno-poli- tycznych, rozwój gospodarczy królestwa SHS odbywać się będzie w tempie przy- spieszonym. Konsolidacja wewnętrzna Jugosławii przyczyni się niewątpliwie do

dalszego wzmocnienia pozycji między- narodowych królestwa SHS, które stop- niowo staje się najpoważniejszym czynni- kiem politycznym na półwyspie bałkań- skim.

Niedawne podpisanie paktu przyjaźni z Francją jest najlepszym dowodem wzro- stu potęgi mocarstwowej zjednoczonego królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweń- ców.

## LISTY z PARYŻA.

# PO PROCESIE POLSKICH BANDYTÓW.

(Od własn. koresp. paryskiego).

Paryż, w listopadzie.

Wczoraj, o godz. 2-ej rano, ukończył się „monstrualny“ proces polskich bandy- tów. Rozpoczął się on 2 listopada i zajął sądowi przysięgłych (cour d'assises) dep. Sekwany ogółem 22 posiedzenia. Wyrok już zapadł. Możemy zatem swobodnie pi- sać jak ten proces powstał, jaki miał prze- bieg, co należy myśleć o wyroku, a wre- szcie czy i jakie są procesy skutki.

W ciągu roku 1924, w okolicach Pa- ryża, Reims, Soissons i Metz nieznaną sprawcy popełnili szereg kradzieży z wła- maniem oraz 6 morderstw dokonanych w celach grabieży. W Paryżu zabity został robotnik polski Różycki, w Metz — ro- botnik polski Walerjan, w Soissons — ro- botnik polski Niemiec i Arab Ali-Maouche, w Wersalu — stróż nocny Viot, a w Nor- mandji — fermierka, pani Curtiss. Policja zaczęła szukać zbrodniarzy i w styczniu 1925 roku dokonano pierwszych areszto- wań. W kilka tygodni potem znajdowało się już pod kluczem w różnych miejsco- wościach Francji 22 Polaków. Niejak: Bruzda-Urbaniak został zaaresztowany w Berlinie; jako obywatel niemiecki, który w Niemczech szereg przestępstw popeł- nił — nie został władzom francuskim wy- dany. Władek Zińczuk, jego towarzysz i domniemany szef „bandy“, został aresz- towany w Brukseli i wydany w ręce sprawiedliwości francuskiej.

Sędziwo powierzono sędziemu śled- czemu przy sądzie paryskim, panu Lacom- blez'owi. Jednocześnie postanowiono po- łączyć wszystkie przestępstwa w jeden wielki proces pod pretekstem, że w nie- których wyprawach brali udział ci sami zło- czyncy. Tym sposobem zwyczajni złe- dzieje, którzy nawet „Władka“ nie znali, włączeni zostali do imponujących rozmiar- ów „bandy“. Rozprawa przeciw wyka- zała, że „bandy“ nie było, że było najwy- żej pięciu bandytów, którzy kilka „opera- cyj“ dokonali razem. Rozprawa wykaza- ła także, że wśród 19 oskarżonych (bo 3 umarło w więzieniu przed procesem) by- ło tylko dwu niewatpliwych zbrodniar- zy: Zińczuk, cyniczny i zdemoralizowa- ny przez wojnę pół-Polak, pół-Rosjanin oraz Pachowski, osobnik zupełnie w swej ciemności amoralny.

Wśród oskarżonych była jedna kobie- ta, Zośka Wernikówna, kochanka „Wład- ka“. Poznali się w Reims, gdzie Zośka służyła u niejakiego Maurycego Silbera, karczmarza i pasera, który wiele wy- praw sam zorganizował. Na śledztwie Władek obciążył bardzo Silbera i miano go zaaresztować, ale, zaklinany przez żo- nę Silbera a swoją kochankę, Władek wszystko odwołał. Silbera pozostawiono na wolności, to też żył zaraz „zwiał“ ze swą zadaną połowicą i więcej ich nie od- naleziono.

W przeddzień rozpoczęcia się procesu w prasie paryskiej ukazało się szereg artykułów informacyjnych, mających na celu przygotowanie czytelników do śle- dzenia za przebiegiem procesu. Taki „Ma- tin“ wyraźnie podkreślił, że ogół pracu- jącego wychodźstwa polskiego we Francji nie może być odpowiedzialny za kilka zde- prawowanych jednostek narodowości pol- skiej. Natomiast p. Georges Claretie po- święcił swój artykuł w „Figarze“ (2. XI.) „olbrzymiej organizacji polskich bandy- tów“, w którym złośliwie stwierdził, że na półmilionowe wychodźstwo polskie we Francji, od 1919 roku około 20.000 Pola- ków stawało już przed sądami francuskie- mi. Stosunek przestępców polskich we

Francji wygląda więc napozór groźnie (4 proc. ogółu wychodźstwa).

Otóż należy tu z mocą zaznaczyć, że prawdopodobnie przed sądami francuskie- mi stawało nawet więcej niż 20.000 Pola- ków, ale ich przestępstwa są przeważnie znikome i w większości wypadków wyni- kają z nieznaności administracyjnych przepisów francuskich. Najczęściej wy- chodźcy polscy byli karani za dwa rodza- je „przestępstw“:

1) niemeldowanie urodzenia dziecka (we Francji o urodzeniu trzeba zameldo- wać w urzędzie stanu cywilnego w ciągu trzech dni, o czym jeszcze dziś nie każda rodzina wychodząca wie);

2) wykroczenie przeciw przepisom o cudzoziemcach (przepisy te są skompliko- wane i w dodatku często się zmieniają, to też z błahego powodu można zostać „przestępcą“).

Wyzyskiwać proces dla agitacji anty- polskiej próbowały tylko dwa pisma pa- rskie (na trzydziści kilka): „Paris-Mati- nal“ i „Paris-Soir“. Oba należały do p. Eu- genjusza Merle'a i zatrudniają agentów sowieckich. Nie chcemy powiedzieć, że agentem sowieckim jest również p. Lud- wick Latzarus, współpracownik „Revue Hebdomaire“, który przez pierwsze dni procesu usiłował na łamach „Paris-Mati- nal“ sferę rozdmuchiwać; dnia 11 listopa- da zatytułował nawet swój artykuł: „Woj- na Polski z żandarmerią“. Musiał się jed- nak zorientować, że wprost niema z cze- go kuć antypolskiej propagandy i pisać w sowieckim organie przestał. A mo- że się zawstydził, kiedy go zapytywano co on w tej bandzie robił?

Naogół stwierdzić trzeba, że prasa francuska zachowywała się bardzo po- prawnie. Przykłady wyżej przytoczone były tylko wyjątkami.

## O czym piszą inni?

# PRZEGLĄD PRASY.

## PO OŚWIADCZENIU P. PREZESA RADY MINISTRÓW.

„Warszawianka“ zamieszcza.

„Pisma berlińskie przyjeły oświadczenie p. pre- zesa Rady Ministrów Piłsudskiego, ogłoszone dziś za pośrednictwem agencji urzędowej, z pewną iron- ją, podkreślając naogół, iż ton wynurzeń tych jest zbyt ostry. Wszystkie dzienniki zamieściły oświadczenie to na miejscach naczelnych pod jednobrzmiącym tytułem: „Piłsudski zwymyślał Waldemarasa.“

## KOM-CHULIGANI.

„Robotnik“ pod powyższym tytułem podaje:

„Niedawno, przed paru miesiącami, wydano w Moskwie książkę p. t. „Wszystkie państwa świa- ta“ — coś w rodzaju malej podręcznej encyklo- pedji politycznej. Książka „charakteryzuje“ ustrój różnych państw, partie polityczne i t. d.

W rozdziale „Polska“ znajdujemy taką cha- rakterystykę PPS. (str. 100):

PPS. — partja szowinistycznego mieszczań- stwa i drobnej burżuazji; znajduje się w ścisłym związku z defensywą (polska ochrana).“

Dosłownie. Biedny ten czytelnik rosyjski, wzięty w że- lazne tryby teroru i cenzury, odcięty od świata, pozbawiony wolności krytyki i wolności lektury! Na tym przykładzie możemy widzieć, jak celowo obrabia mózgi swego poddanego „stalinowska“ cenzura. Nauczanie czy ogłupianie?

Tyle o czytelniku. Ale autorzy i wydawcy nie- wątpliwie świadomie „chuligania“ po papierze pod osłoną teroru i monopolu na dostarczanie lektury.

Po ojcowsku, w całym tego słowa zna- czeniu sprawiedliwie kierował sprawą przewodniczący Mangin-Bocquet. Surow- ym jak przystoi na oskarżyciela, ale bez cienia tendencyjności był prokurator Rol- land. Obrona była świetna; wśród adwo- katów wymienić należy mecenasów De- lattre'a, M. Kahn'a, Chauvin'a, Gonin'a, P. Cot'a, Rudenkę, Palewskiego oraz panie Erlich i Martin. Trudne obowiązki tłumac- zcza pełnił z powodzeniem p. Paweł Klecz- kowski, korespondent P. A. T. w Paryżu.

Po skończonym przewodzie sądowym, sędziowie przysięgli obradowali dziesięć godzin zgórą. Nic dziwnego; mieli odpo- wiedzieć na 550 pytań. Wyrok czytelnicy znają z depesz: tylko Zińczuk i Pachow- ski pójdą pod gilotynę. Szkopowicz i Go- golewski, których głów także domagał się prokurator, zostali skazani na dożywotnie ciężkie roboty i pojedą do Gujany. Inni przestępcy zostali skazani na więzienie od 4 do 10 lat. Wyroku tego nie można nie uznać za sprawiedliwy.

W bardzo dobrze prowadzonym „Echu Polskim“ w Paryżu, p. Stanisław Rogoż pisał dwa tygodnie temu o „niczym nie- usprawiedliwionym nastroju pewnego nie- pokoju, obawy i lekkości“, jaki w zwią- zku z procesem wytworzył się na wychodź- twie, a „szczególnie w kolonjach robotni- czych polskich Paryża i okolicy“. Istot- nie, tu i ówdzie niekrytyczny czytelnik codziennych gazet mógł rzucić robotniko- wi polskiemu obelżywe słowo. Jest to jednak objaw bardzo powierzchowny i przejściowy. Nikt nie ma prawa obciążać wychodźstwa choćby cząsteczką odpowie- dzialności za zbrodnie jednostek.

Kazimierz Smogorzewski

## TROSKA O SFERY GOSPODARCZE A USTAWA UBEZPIECZENIOWA.

„Kurier Poznański“.

„Obawy w tym kierunku budzi przedewszyst- kiem działalność Ministerstwa Pracy i Opieki Spo- łecznej, skąd wychodzą coraz to nowe projekty reform społecznych co jeden to radykalniejszy. Sfery gospodarcze dotychczas ponosić mogły cięż- żary nakładane na nie z tytułu ustawodawstwa społecznego tylko wskutek nieuregulowanych stó- sunków walutowych i wobec naogół, mimo wszyst- ko, niższego poziomu cen w Polsce. Gdy jednak stabilizacja i wyrównanie stosunków z zagranicą nastąpi w całej pełni, wtedy okaże się, że ciężar- ry te przekraczają siłę finansową naszego życia gospodarczego. Wtedy ambicja ultra-„postępowe- go“ przodowania Europie w dziedzinie ustawodaw- stwa społecznego okaże się jeszcze bardziej szkod- liwą i zgubną niż obecnie. A jednak Ministerstwo Pracy nie wstrzymuje swej produkcji i wysuw- jeden projekt po drugim.

W ten sposób pragnie się skąpić dla rza- du drożących się i markujących opozycje socja- listów. Po linii koncesyj socjalnych pójdzie, jak wynika z arsenalu różnych innych projektów, rząd w dalszym ciągu, przekształcając z wolna nasz ustrój kapitalistyczny w owiany duchem centrali- stycznym socjalizm. Trzeba sobie trzeźwo zdawać sprawę z tendencją nurtujących obecny rząd, rze- komo otaczający życie gospodarcze specjalną opieką.“

— Podagra dokuca najdotkliwiej zimą Pewne wyleczenie domową kuracją pizcańskim kompresem szlamowym „Gamma“. — We wszyst- kich aptekach i drogeriach. Skład główny: Biuro Pizcański dla Polski, Cieszyn.

# DZIEJE CZERWONEJ „OPRICZYNY”.

## Ewolucja armji bolszewickiej.

Pierwszy rozkaz Lenina w marcu 1917 r. Przekształcenie „krasnej gwardji” w armję regularną. Powrót do tradycji caratu.

w) W rewolucji bolszewickiej, której dziesięciolecie tak uroczysto obchodzili niedawno władze sowieckie, decydującą rolę odegrała tak zwana gwardja czerwona. Po upadku caratu na rozkaz Lenina w marcu 1917 roku bolszewicy utworzyli specjalną komisję wojenną. Zadaniem jej było podporządkować swoim wpływom byłych wojskowych armji carskiej, którzy porzucili samowolnie front oraz zorganizować proletariatu petersburski pod względem wojskowym tak, aby nietylko był w stanie obalić rząd tymczasowy Kiereńskiego, lecz również bronić się przed wojskami białymi, nadciągającymi z prowincji. W ten sposób powstała tak zwana gwardja czerwona, w organizacji której bolszewicy zastosowali system batalionowy. 19-go października (starego stylu) bolszewicy zorganizowali komitet wojskowo-rewolucyjny który w dniach 23—25 października 1917-go roku kierował powstaniem.

Po rewolucji stało się dla bolszewików jasnym, że czerwona gwardja jest za słaba, ażeby bronić władzy Rad przed kontrrewolucją. Dlatego też wyłoniła się konieczność stworzenia armji regularnej. Choć w programie bolszewickim przewidziana jest organizacja milicji, a nie wojska stałego, to jednakże pod wpływem Lenina bolszewicy wbrew swoim zasadom postanowili zorganizować zamiast milicji — armję stałą.

W ten sposób 15-go stycznia 1918-go roku Sownarkom ogłosił dekret o stworzeniu nowej armji pod nazwą „robotniczo-włościańska armja czerwona”, której zadaniem, jak głosił dekret, jest bronić władzy Rad oraz popierać rewolucję socjalną w Europie. Bolszewicy bali się odrazu zastosować zasadę przymusowej służby wojskowej. Pierwsze formacje armji czerwonej składały się z ochotników, których zgłosiło się około 200 tysięcy.

Ze względu jednak na to, że wojna domowa obejmowała coraz większe tereny

i zagrażała bolszewikom, w czerwcu tegoż roku rząd sowiecki ogłosił I-szy dekret o mobilizacji, która objęła 51 powiatów. Mobilizacja ta jednakże nie przyniosła bolszewikom pożądanego skutku; dopiero w jesieni 1918 roku przez cały szereg zarządzeń, bolszewicy przygotowali grunt do przymusowego poboru do wojska, tak że w grudniu 1920 roku armja czerwona liczyła 15 roczników. W roku 1921 armja czerwona zmniejszyła swój kontyngent i liczy 1,460,000; w r. 1922 — 800,000; w r. 1923 — 610,000; w r. 1924 — 526,000 żołnierzy. W tym liczebnym stanie znajduje się armja czerwona i obecnie.

W organizacji armji czerwonej trzeba odróżnić 3 etapy. I-szy etap obejmuje lata wojen domowych i zewnętrznych — lata 1918—1920, kiedy to armja czerwona wynosiła 5 i pół miljonów żołnierzy. 2-gi etap — lata 1921—1923, kiedy przed bolszewikami wyłoniło się zadanie demo-

bilizacji 5-cio miljonowej armji, której przeprowadzenie nie było łatwe ze względu na to, że sami żołnierze przyzwyczajeni do rabunków i uprzywilejowanego stanowiska, nie chcieli opuszczać szeregów. Wskutek tego wynika potrzeba całkowitej reorganizacji armji czerwonej i obsadzenia stanowisk odpowiedzialnych przez element karny, to właśnie było 3-cim etapem (lata 1924—1925) w rozwoju armji czerwonej. W tym etapie powołano wielu byłych oficerów carskich, a armję czerwoną przystosowano do stanu pokojowego.

Powołani pod broń przeważnie nie odwołują służby wojskowej w miejscowościach, skąd pochodzą. Wręcz przeciwnie — bolszewicy zastosowali te same tradycje, które charakteryzowały armję carską: żołnierze z Ukrainy pełnią służbę wojskową w głębi Rosji, albo na Kaukazie, na Ukrainie zaś rozlokowani są przeważnie żołnierze z Rosji.

## Metamorfozy znanych chorób.

Ciekawe spostrzeżenia jednego z pism medycznych.

w) Często słyszy się obecnie o różnych nowych chorobach, które dotyczą ludzkość i trudne są do zwalczania właśnie dla tego, że zarówno przyczyna ich, jak i sposoby leczenia są nieznanne. Jednocześnie lekarze zaobserwowali zjawisko, że pewne choroby zdawna znane, ulegają przemianom. Ciekawe spostrzeżenia na ten temat zamieszcza fachowe czasopismo medyczne „Deutsche Medizinische Wochenschrift”.

I tak reumatyzm stawów występuje rzadziej i mniej gwałtownie, aniżeli dawniej i ma przebieg mniej ostrej. W czasie choroby tej występuje słabiej poty i rzadsze są komplikacje płucne. Natomiast częściej atakuje on serce.

Podagra utraciła swoją klasyczną formę, którą opisał holenderski badacz, Sydenham.

Również zapalenie płuc od czasu pojawienia się grypy w roku 1879 zatraciło pewne cechy, ujawniane dawniej. Należy również stwierdzić ogromne złagodzenie formy syfilisu. Zapalenie ślepij kieszki od czasu epidemii grypy w roku 1889, tak się rozpowszechniło, że uważa się je za zupełnie nową chorobę. Z zapisków średnowiecznych wynika, że kamienie w pęcherzu musiały być bardzo częste, obecnie występują one już rzadko.

Blednica, która jeszcze przed kilkudziesięciami laty była tak powszechną chorobą wśród młodych dziewcząt, obecnie

## Nowy konkurs piękności

w) Stowarzyszenie młodych kobiet w Filadelfji wpadło na pomysł zwołania konkursu piękności i czyn. Nowy ten mecz obejmie 1000 kobiet od osiemnastego do sześćdziesiątego roku życia. Wymagany jest wzrost i waga. Przewodniczącym konkursu ogłosiła następującą uwagę:

„Ogólnie przywiązuję się do zbytniej wielkiej wagi. Wszędzie usłyszę bez racjonalnego powodu. Stawiam ich zarozumiałość! Uznając mężczyzn na wszystkich polach, również uznaję jego walory zewnętrzne. Szerokie ramiona silne mięśnie, czyny profil i lśniące oczy — ozdoba, której czas jest zły.”

Komitet zaś wybierze laureatkę, zostanie uroczysto uwieńczona i otrzyma nagrodę.

wskutek zmiany w odzieży i rozchowania fizycznego, zanikła zupełnie.

Szkarlatyna, która przed stu laty prawie zupełnie niewinna, przed występowała w postaci niezwykle niebezpiecznej, obecnie zaś staje się już mniej groźną, chociaż ilość wypadków w tym nie zmniejsza się.

Zaznaczyć należy wybitne zmniejszenie się ilości wypadków ospy od wprowadzenia w życie szczepienia. Dzięki nowoczesnym środkom pobiegawczym dezynfekcyjnym i dżuma krajom europejskim prawie zagodziła. Tyfus plamisty, który prawie zawsze był śmiertelnym, nie ma charakteru o wiele łagodniejszego, chociaż ilość wypadków w tym nie zmniejsza się.

Ważnym jest również zmniejszenie się ilości wypadków ospy od wprowadzenia w życie szczepienia. Dzięki nowoczesnym środkom pobiegawczym dezynfekcyjnym i dżuma krajom europejskim prawie zagodziła. Tyfus plamisty, który prawie zawsze był śmiertelnym, nie ma charakteru o wiele łagodniejszego, chociaż ilość wypadków w tym nie zmniejsza się.

Ważnym jest również zmniejszenie się ilości wypadków ospy od wprowadzenia w życie szczepienia. Dzięki nowoczesnym środkom pobiegawczym dezynfekcyjnym i dżuma krajom europejskim prawie zagodziła. Tyfus plamisty, który prawie zawsze był śmiertelnym, nie ma charakteru o wiele łagodniejszego, chociaż ilość wypadków w tym nie zmniejsza się.

## Zwycięstwo polskiej armaty.

Od pierwszego państwa elekcyjnego począwszy, aż po Jana Kazimierza, każdy król polski w pactach conventach budowę i opatrzenie armaty wodnej narodowej obiecywał, a każdy, przyznać to trzeba, niemało trudu koło tego położył, ale ile razy rzecz była spełnienia już bliska, ze strony tegoż narodu trudności nie do przewidywania prawie doznawał. A óporny Gdańsk, miasto możne na morzu, a o swą władzę na morzu wielce zazdrosne, ilekroć stawał przeciw woli królewskiej, aby Polski na Bałtyk nie dopuścić, zawsze jakoś za sobą miał większość znakomitych braci szlacheckiej.

Atoli, gdy czasu panowania Zygmunta III-go wojna szwedzka wybuchła, a okrety Gustawa Adolfa brzegom polskim groziły, złamał król sejmu niewiarę, złamał gdańskie sprzeciwy i począł broń wodną gotować.

Dobrał król do pomocy ludzi w rzemiośle morskiem ćwiczonych, a pewnych. Stanęli tedy przy jego boku Jakób Murrey, żeglarz znany, Szkot rodem, Wendt Jan i Piotr Nielsen, komisarze królewscy i sławetny mieszczanin z Pucka, Piotr Ahron, co potem miastu swemu burmistrzował. A nad wszystkim czuwał i wszystko potężną protekcją osłaniał urodzony Jan Weyher, starosta pucki, wojownik wielki i statysta w Rzeczypospolitej znakomity. Ich to praca, gdy ze strony Gdańska wszelkiego rodzaju impedimenta co raz powstawały, warsztaty okretowe, takbyśmy dziś powiedzieli stocznie, w Pucku powstawały, a niebawem już poczęły wypływać na wodę zatoki okrety bojowe, których banderę niedługo sława w spotkaniach morskich okryła.

Gdy wojna wybuchła, flota owa, jeszcze nieliczna, w otwartym boju nie mogła się mierzyć z potężnym nieprzyjacielem, to też kaperski jedynie wiodła proceder, odcinając dowożył jakie dla wojsk lądowych w Polsce walczących ze Szwecją morzem płynęły. Żaden też transport szwedzki nie mógł do brzegów polskich zawinąć. Wiele okretów nieprzyjacielskich zловиły statki polskie, zdobyły ob-

fiat w pieniądzech, w broni lub w odzieży im zabierając.

Na lądzie Szwed zrazu wielką zyskał przewagę coraz mocniej następował, całe wybrzeże z wyjątkiem Gdańska zajmując. Król Zygmunt, pan wcale nie rycerskiego serca, rychło z pola ustąpił. Ale na czele wojsk walczących stanął mąż cnoty wielkiej, hetman wielki koronny, Stanisław Koniecpolski.

On to bój wszcząwszy na nowo, a zwycięstwo po zwycięstwie odnosząc, aż pod Puck zagarnięty przez Szwedów podstał. Przy zdobywaniu tej twierdzy już niemała zasługę miała armata wodna polska. Jej to strzały od strony morza nadwładziły mury warowni, tak, że już do obrony były nieprzydatne, a załoga tak serca odebrała, że po daremnym oporze poddała twierdzę dnia 2 maja 1627 r.

W półtora miesiąca po sławnej potrzebie puckiej znów poprzez morze ogromna siła szwedzka napłynęła. Łatwo udało się jej odciąć kilka polskich statków od podstawy operacyjnej, jaką był Gdańsk. Ale odciąć, to nie znaczy tyle, co zniszczyć. Dzielnym marynarce nasi, Murrey, kapitan, Witt, który admirała w potrzebie zastępował oraz Magnus, niemniej od nich dzielny, nocą ostrożnie flotę szwedzką wymylnie, a dopiero w ostatniej chwili, niedaleko już portu dostrzeżeni, po gęstej strzelaninie wjechali po za „latarnię” ów najdalej wysunięty fort Gdańska i ku radości wielkiej współtowarzyszów na kotwicy w miejscu zacisznym stanęli.

Całe lato leżeli Szwedzi pod Gdańskiem. Nieraz okrety ich aż pod Gdynię, Oksywie, pod sam Puck docierały, aby na ląd swoje siły wysadzić. Alieci stał tam na straży rycerz twardej reki, a sokolego oka, Jan Bak-Lanckoroński. Ten, zawsze czujny jak żóraw, żadnym podejściem zwieść się nie dał i nogi wraz z ziemię odczysta nie puścił.

Był to ciężki okres dla floty naszej. Stała ona zablokowana w Gdańsku. Szaleństwem byłoby wyjeżdżać, mając przeciwko sobie straszną nieprzyjaciela przewagę. A siedzieć bezczynnie — to bezkarnie nie uchodziło. To też karności żołnierska psować się poczęła, a awantury i bijatyki coraz częściej się powtarzały.

Arnold Dieck, admirał JKM-ci wciąż przemysłował, jakby z portu wypłynąć, a na pełnym morzu nieprzyjaciela bronią polską pognać. A chwila sposobna się zbliżyła. Szwedzi coraz bardziej byli pewni siebie i coraz mniej baczenia na bezpieczeństwo okazywali. Coraz to któryś z ich statków, uprzykrzywszy przy nieprzyjacielskich wybrzeżach wystawanie, uchodził, by załozę dać wypoczynek, wody świeżej nabrać, albo i kadłub naprawić. Coraz mniej wrażeń okretów zostawało na straży, coraz zuchwalej rozdzielala się reszta, czekająca przed portem.

Aż oto pewnego dnia jesienno, dostrzegł admirał polski, że dwa największe statki szwedzkie ku Gdańskowi podeszły, gdy reszta aż ponad Hel pozęgłowała. Godzina wybiła. Wódz statki swoje obejrzał, żagle opatrzył, zapasy prochów uzupełnił, załozę do boju zagroził.

Wstał poranek dnia 28-go listopada. Wiatr od zachodu napędził męły szare. Okryte niemi morze zmalało — niby się obniżyła wysoka pierś jego.

Kuranty na gdańskim ratuszu wybiły godzinę ósmą. W tej chwili z admirałskiego statku „Święty Jerzy” grzmotnął armatni strzał. Rozniosło się echo od murów gdańskich i rozpląnęło po morzu. Na pokładach naszych zawrzało. Zaskrzypiały windy kotwiczne. Poszły w górę żagle. Rozbiegła się po obajach załoga. Puszczarce stanęły przy działach. Chwila nadeszła. Statki jeden po drugim poczęły wypływać na morze.

Przodem płynął „Król Dawid” pod Jakóbem Murrey, tym samym, co na wiosnę zmienił tak straż szwedzkie. Za nim szedł dumny okret admirałski „Święty Jerzy”, chluba całej floty. Sam admirał JKM-ci Dieck na nim płynął. Dalej „Goniający Jeleń”. Ten nieszczonego i wcale nierycerskiego miał dowódcę w Eilercie niejakim, który i dziś nie poprawił swej nieszczonej sławy. A potem Argan prowadził swą „Panne Wodną”, a za nim dopiero „Wodnik”, na którym płynął czujny a zręczny zarządczyni morski, drugi po admirał dowódca Witt Herman. W odwodzie za nim szły: „Tygrys”, „Pies Biały” i „Delfin”. Wszystko okrety dobrej

mocy i śmigłych żagli, w niejednym prawie kaperskiej wypróbowane.

W szyku takowym wyszła polska z portu gdańskiego i zawpuckiej zatoce, brzeg trzymając opodal. Wiatr wzdymał żagle i wał nad niemi starą banderę, która ostatniego Jagiellona Marisa od króla byli dostali. Reka z miłością wzniesiona była na niemi czerwonem.

Mgły wiatr rozwiał. W dalszym kierunku Helu. A tuż opodal strzał muskietu wyłonił się szwedzkie. Nie spodziewano się ujrzeć tak nagle. Jak stadko nie rozbiegły się po zatoce. Połatwo odróżniłbyś większy od admirałski okret. Sam Szwedzi, stał na rufie wysoko, oglądający płynących, jakby jeszcze nie było zaatakować się odważa.

— W imię Boże! — Naprzeciw grzmotnął rozkaz Diecka.

„Święty Jerzy” zawrócił na pochylając lekko gębki swój kornsunął się naprzód.

— Ognia!

Salwa dział wszystkich wysypowietrzem. Zatrzeszczały okrety między wiazania. Jęk rannych pośród fal szumu. Ale nim dym wiał, ryknęła salwa wroga, śmiejąc na pokład naszego „Świętego”. Ten jednak nie stał na miejscu, jeszcze mocniej w prawo zawrócił, siła moc wiatru porwał w swej sokół pomknął na wroga. Dzielnym okretu admirałskiego kapitan, ludźmi nych szykuje do zacieklej walki. Młody porucznik bieży pokładem szkietem wskazując, Gruchnęła wa. „Święty Jerzy” już dźwobił wroga dosięga. Trzeszcza strzały po raz. Kwatermistrz majtkom granaty rozdał. Otto sternik rzucił. Sam szmat w smole męsznury zapala i ciska na pokład wroga. A na szwedzkim okrecie się ponoch nielada. Zaskoczeni nieprzygotowani do obrony stanęli oko w oko z taką furją, której nigdy dotąd jeszcze nie zazna-

# dzień niesie?

DZIS: Franciszka Ksaw.  
JUTRO: Barbary P. M.

Wschód słońca 7 23.  
Zachód słońca 15 29.  
Wschód księżyca 12.28.  
Zachód księżyca 01.49.  
Długość dnia 08.25.  
Ubyło dnia 8.26.

## OSTWA W JEZYKU POLSKIM CIOŁACH EWANGELICKICH.

dale, dnia 4 b. m., uprawia na w języku polskim w kościele godz. 12-iej — pastor Kotula; św. Trójcy — pastor Wan-

### OSOBISTE.

zjazdu w wyjazd do Warszawy B. Ziemięckiego, obowiązki miasta pełni zastępczo na czas nieobecności p. wiceprezydent dr.

### SEZONU MARTWEGO.

akcji związków zawodowych miast województwa wcielony został t. zw. martwy dla niektórych miast okręgu P.U.P.P. częstochowskiego, karamodomskiego. (p)

### WYWIENIE ARESZTU PREWEN- NEGO PRZEZ MIASTO.

m. Łodzi utrzymywał własnym areszt prewencyjny przy Ręce. Wkrótce jednak Rada zakwestjonowała pozycję tego miasta, wychodząc z założenia, że ten utrzymać powinny władze. Na skutek zwrócenia rządowych Magistrat wyzna ten cel fundusz do dnia 1. Urząd Wojewódzki zwrócił Magistratu z żądaniem dalszego aresztu tego do czasu wy-  
necznych zarządzeń. (b)

muszkietu zdruzgotał ramie Sternskiöld. Żołnierz walczył z pokładem zejść nie chce, lecz błady, wyniosły z bólem i walczący, pierś mu druga kuwa. Zachwiał się stary admirał, ale chwycił — ale godzina już wybiła. Słaniającego się nagle, gdy burty statków tuż pod wyłotem swojego „Świętego Jerzego”. Lont przyłożył — runął strzał i zwa-  
skiöld — bez ręki. Ostatni był!

prochy!  
do prochów broni już przystępował Wessel, prażąc z muszkietem, kto ku nim przemknąć się skradając się ku nim, wierzył, a za nim ginie admirał i zastępca Sternskiöld. Stojąc w służbie morskiej wychodził z statku, co łupem miał zostać, woleł grobowiec zrobić. Ale nim to uczynił — legł we krwi własnej. Jedną się przedarł. Był nim pusz-  
der. Już był przy prochach. Wzrost miał rzucić, ale go na chwycił szyper szwedzki i o-  
darł z ręki, haniebne pęta nad-  
lebny przekładając. A tym-  
anna Wodna“ z drugiej strony  
lechała i ogniem morderczym  
tego pokład. Wic bez wodza  
zwyciestwa, uciekać poczęli  
ledni biegli do kaszteli. Inni  
życie lube chronili. Na ten  
przybyło zwycięzcom. Wic  
statku na okręt nieprzyjaciela  
Pierwszy kaszuba młody  
backie z Oksywja, przeskoczył  
dopada i piąć się po niej po-  
porporzec admirałski pochwy-  
to Szwed, podbiegł i pika-  
noge. Chłopak zaklął, a zsu-  
nieco, tuie Szweda z góry to-  
leń na dwoje rozplątał, a  
ny nie sie znów po propo-  
widok skoczy porucznik  
Jerzego“. Chorążego dopadł  
rapiera z nóg go powalił

## Wyniki wyborów do miejskich komisji radzieckich w Łodzi. Urządowanie trwać będzie tylko do 1 stycznia.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 1 b. m. dokonano wyborów do komisji radzieckich, delegacji i miejskich komite-  
tów specjalnych. W wyniku wyborów skład komisji radzieckich ustalony został w sposób następujący:

1. Komisja Finansowo-Budżetowa: radni Pawlak Fr., Kalwajtis, Hartman, Andrzejak, Golański, Klim, Hayn, Poznański, Holenderski, Pogonowski, Kulamowicz, Wojewódzki, Szwanowski, Klikar i Minberg.

2. Komisja do spraw ogólnych: rad. Dolecki, Lecki, Kowalski, Sawicki, Szapiro, Bagieński, Bergald, Lichtenstein, Mil-

man, Fichna, Pawlak M., Wolczyński, dr. Tomaszewski, dr. Rosenblatt, Wajcman.

3. Komisja regulaminowo-prawna: r. Pawlak Fr., adw. Kempner, Holgreber, Dolecki, Klim, Morgentaler, Poznański, Kulamowicz, Waszkiewicz, Pałaszewski, dr. Rosenblatt, dr. Fischer.

4. Komisja pracy: rad. Grodzicka, Da-  
niewicz, Kowalski, Funker, Morgentaler  
dr. Szyfman, Cyrański, Anzelakowa, Bil-  
lauer, Szwanowski, Russ.

Komisje powyższe w myśl regulaminu Rady Miejskiej, wybrane zostały jedynie na pozostały okres bieżącego roku kalen-  
darzowego.

## Walka z polityką w szkole.

Pożądany okólnik Ministerstwa W. R. i O. P.

W ostatnim Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. ukazał się okólnik nr. 203 z dnia 29 sierpnia br. (Nr. 11911-27) p. ministra oświaty, który ma bardzo daleko idące znaczenie dla całej Rzeczypospolitej.

W okólniku tym pomiędzy innymi wskazówkami znajdujemy ustęp o zachowaniu się nauczycieli w stosunku do ludności, posiadającej dzieci do szkoły. „Nie-  
stę, chodzi do mnie nazbyt wiele słów, których widać, że zdarzają się nauczyciele, którzy nie tylko nie zdobyli sobie zaufania miejscowej ludności, ale którzy przez swoje wyzywające zachowanie się wobec miejscowych zwyczajów, przez swój płytki krytyczny stosunek do odrębności psychicznych miejscowego społeczeństwa oddziałują drażniąco na ludność uspasabiając ją nieprzy-  
chylnie dla siebie, a przez to i dla szkoły“.

Okólnik ten posiada znamienne i donio-  
słe znaczenie dla szkolnictwa Rzplitej. kładzie bowiem kres wszelkim wpływom i walkom politycznym, uprawianym czę-  
sto na terenie szkoły, szczególnie w szko-  
łach powszechnych, w których nauczyciel  
holdujący tym lub innym ideom politycz-  
nym, nie jest w stanie wytworzyć atmo-  
sfery harmonii i zgody wśród miejscowej  
ludności w stosunku do siebie, a przeto  
zaognia stosunki i drażni społeczeństwo,

usposabiając go niejednokrotnie nieprzy-  
chylnie i wrogo względem szkoły.

Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca  
szczególną uwagę kuratorów by prze-  
strzegali nauczycielstwo przed zbyt in-  
tensywnym angażowaniem się w walce  
partyjno-politycznej, wskazując na to, że  
„nauczycielowi zaangażowanemu w walce  
partyjnej zawsze grozi niebezpieczeń-  
stwo wpadnięcia w konflikt ideowy przy-  
najmniej z częścią rodziców uczniów, co  
uniemożliwia niezbędne dla sprawy wy-  
chowania współdziałanie domu rodziciel-  
skiego ze szkołą, która opiera się na wie-  
rze w bezstronność i sprawiedliwość  
nauczyciela“.

## Zmiany w taryfie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Najważniejsze przepisy rozporządzenia Min. Pocz.

Z rozporządzenia p. ministra pocz. i  
telegrafów z d. 16 listopada, ogłoszonego  
w nr. 104 „Dziennika ustaw“, wyjmujemy  
najważniejsze dane w sprawie zmiany ta-  
ryfy pocztowej, telegraficznej i telefoni-  
cznej.

Listy w obrocie wewnętrznym i w w.  
m. Gdańsku do wagi 20 gramów będą  
opłacane 25 groszami, ponad 20 do 250 g.  
— 50 gr., do 500 g. — 80 gr.; w obrocie  
zagranicznym do wagi 20 g. — 50 gr., za  
każde 20 g. — 30 gr.; do Austrii, Czecho-  
słowacji, Rumunii i Węgier do wagi 20 g.  
— 40 gr., za każde dalsze 20 g. — 30 gr.  
Kartki pocztowe 15 gr.; w obrocie zagran-  
icznym 30 gr.; do Austrii, Czechosłowacji,  
Rumunii i Węgier 25 gr.

Druki do 25 g. 5 gr., do 50 g. 10 gr., do  
100 g. 15 gr., do 250 g. 25 gr., do 500 g.  
50 gr., do 1 kg. 60 gr.; zagranicę za każde  
10 g. 10 groszy.

Papiery handlowe do 250 g. 25 gr., do  
500 g. 50 gr., do 1 kg. 60 gr.; zagranicę za  
każde 50 g. 10 gr., najmniej jednak 50 gr.

Próbki towarów do 250 g. 25 gr., do 500  
g. 50 gr.; zagranicę za każde 50 g. 10 gr.,  
najmniej jednak 20 gr.

### LISTY WARTOŚCIOWE.

Listy wartościowe w obrocie we-  
wnętrznym podlegają opłatom następują-  
cym: opłata za list polecony odpowied-  
niej wagi, należność asekuracyjna za  
każde 100 złotych lub ich część 10 gr.,  
opłata dodatkowa 10 gr. Za listy warto-  
ściowe, nadawane w stanie otwartym i po  
przeliczeniu zamykane pod kontrolą urzę-  
du pocztowego pobiera się nadto należy-  
ność manipulacyjną w wysokości 100 proc.  
należności asekuracyjnej. Wartość po-  
dana nie może przekraczać przy listach  
prywatnych 10.000 zł., przy listach władz  
i urzędów państwowych 100.000 zł. W  
obrocie zagranicznym pobiera się opłatę  
za list polecony odpowiedniej wagi, nale-  
żność asekuracyjna za każde 300 zł. po-  
danej wartości lub ich część 50 gr., przy-  
czem wartość podana nie może przekra-  
czać 5000 franków w zlocie.

### PRZEKAZY I PRZESYŁKI.

Paczki do 1 kg. 1 zł., do 5 kg. 2 zł., do  
10 kg. 3 zł., do 15 kg. 5 zł., do 20 kg. 6  
zł. i opłata dodatkowa 10 groszy.

Przekazy pocztowe w obrocie we-  
wnętrznym do 10 zł. 15 gr., do 25 zł. 30  
gr., do 50 zł. 45 gr., do 100 zł. 65 gr., do  
250 zł. 90 gr., do 500 zł. 1 zł. 30 gr., do 750  
zł. 1 zł. 75 gr., do 1000 zł. 2 zł. 15 gr.

Przekazy telegraficzne oprócz opłat

## Pozwolenia na broń.

Komisariat Rządu na m. Łódź infor-  
muje, że z dniem 1-go grudnia do końca  
tego miesiąca należy odnawiać karty ze-  
zwolenia na posiadanie broni palnej. W  
tym celu należy składać w Komisarjacie  
Rządu podania zaopatrzone w odpowie-  
dnie opłaty stempowe. Po upływie po-  
wyższego terminu zezwoleń na noszenie  
broni palnej udzielać się nie będzie, przy-  
czem możliwa jest ewentualność, że po-  
szczególnym osobom będzie wogóle ode-  
brane prawo noszenia broni. (p)

## POWIEKSZENIE LABORATORIUM FARMACEUTYCZNEGO KASY CHO- RYCH.

Na wczorajszej konferencji Kasy Cho-  
rych omawiano sprawę rozszerzenia la-  
boratorium farmaceutycznego. Stwier-  
dzono, że szereg środków leczniczych wy-  
rabianych w aptekach kasowych można  
by wyrabiać w laboratorium. Postano-  
wiono laboratorium rozszerzyć w dziale  
suchych środków leczniczych. Zdecydo-  
wano sprowadzić z zagranicy odpowied-  
nie maszyny. Wreszcie omawiano sprawę  
otwarcia przychodni przeciwgruźlic-  
czej w centrum miasta. W tym kierunku  
opracowano kosztorys utrzymania przy-  
chodni. (p)

## Piotrkowska 65

„Adel freres“.

Szczegóły jutro!

powyższych podlegają należności mani-  
pulacyjnej 20 gr., należności telegraficz-  
nej i za pospieszne doręczenie.

Przekazy pocztowe w obrocie zagran-  
icznym: do 100 zł. 80 gr., do 200 zł. 130  
gr., do 300 zł. 180 gr., do 400 zł. 230 gr.,  
do 500 zł. 280 gr., do 600 zł. 480 gr., do  
1000 zł. 530 gr. Obrót przekazowy wpro-  
wadzono dotychczas z Francją, tery-  
torjum Saary, Kanadą i Stanami Zjedn.  
Ameryki półn.

Polecenie przesyłek listowych w obro-  
cie wewnętrznym 40 gr., w obrocie za-  
granicznym 50 gr., express 80 gr., zagran-  
icę 1 zł.

### PROTEST WEKSLI.

Za czynności związane z zaprote-  
stawaniem weksla, pobiera się od nadawcy  
listu zleceniowego przy doręczeniu mu  
wekslu zaprotelowanego opłatę za spo-  
rządzenie protestu, wynoszącą do kwoty  
100 zł. — 2 zł., do 250 zł. — 2,50 zł., do  
300 zł. 3,10 zł., do 400 zł. 4,50 zł., do 500  
zł. 5,50 zł., do 600 zł. 6,10 zł., do 1000 zł.  
8,10 zł., taryfową opłatę pocztową za prze-  
stanie wekslu zaprotelowanego listem  
poleconym, podatek komunalny od każde-  
go zaprotelowanego wekslu w wysoko-  
ści pół procent zaprotelowanej sumy  
wekslowej.

### TELEGRAMY.

Telegramy miejscowe i zamiejscowe  
zwykle — opłata zasadnicza 50 gr., za  
każdy wyraz 15 gr., za telegramy pil-  
ne opłata zasadnicza 50 gr., za każdy wy-  
raz 45 gr., za telegramy prasowe opłata  
zasadnicza 25 gr., za każdy wyraz 8 gr.  
Za odtelefonowanie nadeszłych telegra-  
mów nie pobiera się opłaty.

### TELEFONY.

Telefony. Za oddanie do użytku na  
czas trwania abonamentu linii telefonicz-  
nej, łączącej centralę ze stacją abonto-  
wą główną, względnie stacją abonto-  
wą główną ze stacją abonentową dodat-  
kową w sieciach, zaliczonych do grupy I,  
zł. 150, grupa II zł. 150, grupa III zł. 200,  
grupy IV zł. 200, grupy V zł. 250. Za od-  
cinek po za granicą strefy pierwszej za-  
leżnie od rzeczywistej jego długości od  
granicy strefy pierwszej do lokalu stacji  
abonentowej za każde rozpoczęte 100 mtr.  
Lini 12.25. Za zainstalowanie i oddanie do  
użytku aparatu telefonicznego głównego  
20 zł., z przelącznikiem 30 zł., centralki  
domowej na 5 numerów zł. 300, na 10 nu-  
merów zł. 500, na 15 numerów zł. 575, na  
20 numerów zł. 925.

Adam Uzembio.



## Dziecko o dwu główkach, czterech rączkach i podwójnej piersi.

Donoszą z Lublina:  
We wsi Nasilowie w województwie lubelskim żona rolnika Wojciecha Szymanka urodziła dziecko płci męskiej, które posiada podwójne piersi rozwinięte, cztery ręce i dwie główki, natomiast tylko dwie nogi.  
Dziecko przyszło na świat nieżywe przy bardzo ciężkim porodzie.  
Ludność wiejska chciała noworodka

od razu wrzucić do rzeki i dopiero przybyły lekarz z Puław ocalił osobliwego noworodka i zakonserwował go w spirytusie dla celów naukowych i doświadczalnych.  
Położnica jest ciężko chora.  
Wiadomość o narodzeniu tego potwora rozeszła się wśród mas ludności wiejskiej momentalnie. Włościanie szemrzą o narodzeniu Antychrysta, którego widzą w noworodku.

### ZEBRANIE RADY SZKOLNEJ OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

Dziś w lokalu kuratorium szkolnego odbyło się zebranie Rady Szkolnej. Porządek obrad obejmuje między innymi referat p. Czapczyńskiego na temat „Zagadnienia polityki szkolnej w zakresie ilościowego zapotrzebowania szkół”, po za tem p. wizytator Bugajski zreferował stan szkolnictwa powszechnego w okręgu szkolnym łódzkim i jego potrzeby. Po referatach otworzona zostanie dyskusja poczem omawiane będą sprawy organizacyjne. (p)

### POŻYCZKI NA INWESTYCJE MIEJSKIE.

Na posiedzeniu Magistratu w d. 2 b. m. zatwierdzono uchwały w sprawie zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego następujących pożyczek na miejskie cele budowlane:

- 1) Na budowę Miejskiego Domu Wychowawczego przy ul. Przedzalanianej Nr. 66/68 w sumie zł. 104.500 oraz zł. 57.000.
- 2) Na budowę 6 domów dla nauczycielstwa szkół powszechnych oraz 2 bloków domów dla pracowników Zarządu Miejskiego zł. 848.000.

Odpowiednie wnioski skierowane zostaną niezwłocznie do Rady Miejskiej celem ostatecznego zatwierdzenia.

### KOMISJA ANKIETOWA W PRZEMYSLE OPUŚCIŁA ŁÓDŹ.

Wczoraj wyjechała z Łodzi komisja ankietowa, która badała stan handlu włókienniczego z punktu widzenia koniunktury rozwojowych. Komisja odbyła szereg konferencji z przedstawicielami stowarzyszeń kupieckich Łodzi. Na konferencjach tych omawiano obecną sytuację na rynku łódzkim oraz środki normalizacji rynku. (p)

### LICZBA POSŁÓW NA SEJM Z ŁÓDZI I WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Na podstawie urzędowego podziału kraju na okręgi wyborcze do Sejmu na Łódź i województwo łódzkie przypada ogółem 37 mandatów. W tem na Łódź miasto 7 mandatów, na okręg Łódź powiat, Łask, Sieradz 6 mandatów, na okręg Konin, Koło, Stupca, Łęczycza 6 mandatów, na okręg Kalisz, Turek, Wieluń 7 mandatów, okręg Częstochowa, Radomsk 6 mandatów, okręg Piotrków, Brzeziny 5 mandatów. (p)

### GMINA M. ŁÓDZI W. SP. AKC. „ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE“

Na posiedzeniu Magistratu w dn. 2 b. m. zatwierdzono uchwałę poprzedniego Zarządu Miejskiego w sprawie nabycia na rzecz gminy m. Łodzi 4.000 sztuk akcji „Łódzkiego T-wa Elektrycznego” po 530 zł. za akcję, ogółem na sumę zł. 2.120.000. Udział gminy m. Łodzi w Sp. Akc. „Łódzkie T-wo Elektryczne” zagwarantowany jest § 11 statutu tejże spółki.

### KUPCY PERSCY W ŁÓDZI.

W początkach b. tygodnia przybyli do Łodzi przedstawiciele jednej z wielkich hurtowni włókienniczych Persji, w celu dokonania zakupów manufaktury łódzkiej. Kupcy odbyli szereg narad z reprezentantami wielkiego przemysłu włókienniczego. Rokowania sfinalizowane będą w najbliższych dniach. (p)

### DWUNASTU KONCESJONARJUSZÓW BEZ KONCESYJ.

Na skutek starań kupców detalistów winno-wódczanych po przeprowadzeniu rewizji koncesyj niektórym koncesjonariuszom cofnięto koncesje w 1926 r. Lwia część koncesje swe otrzymała ponownie późn 12 na terenie województwa łódzkiego. (p)

### CZYSTOŚĆ CIAŁA DZIECIĘCEGO wymaga zasypywania idealnym pudrem antyseptycznym „Hygenol“.

### NADUŻYCIA W FABRYCE OCTU W KOLE.

Rewizor Izby Skarbowej w Łodzi wykrył w Kole w fabryce octu Bauma nadużycia, które naraziły skarb państwa na stratę 200 tys. zł.  
Nadużycia polegały na tem, iż przydzielony Baumowi na wyrób octu spirytus po niskiej cenie, sprzedawał on w Łodzi i w innych miastach po cenach zbliżonych do cen spirytusu butelkowego.  
Spisano odpowiedni protokół i sprawę skierowano do władz sądowych. (b)

### ODCZYT W POLSKIEJ Y. M. C. A.

Prof. dr. Ziemiowicz Mieczysław wygłosi w sali Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89 2 odczyty: w sobotę o godz. 7.30 w. n. t. „Autorytet w wychowaniu”, w niedzielę zaś odczyt p. t. „Wolność w wychowaniu” odbędzie się o godz. 5.30, a nie o 7.30 jak mylnie podano. Wejście dla członków bezpłatne.

### ZA BLUŻNIERSTWO.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 29-letniego Jana Adamczewskiego mieszkającego wsi Błoto gminy Beldów, powiatu łódzkiego, oskarżonego o bluźnierstwo. Sprawa rozpoznawana była przy drzwiach zamkniętych. Po przemowie prokuratora i obrońcy sąd ogłosił wyrok, którego mocą Adamczewski skazany został na 6 tygodni więzienia. (p)

### TAJNA ROZLEWNIA WÓDEK.

Władze skarbowe powiadomione zostały, że w Łodzi przy ul. Zgierskiej w sklepie wódek niejakiego Krafca znajduje się tajna rozlewnia wódek. Przeprowadzona rewizja wykryła, iż Kraft skupując w drodze nielegalnej spirytus, wyrabiał z niego wódkę i nalewał je do butelek mopolowych.  
Kraftowi odebrano koncesję na sklep wódczany, a niezależnie od tego sprawę przesłano prokuratorowi. (b)

### TAJEMNICZA KRADZIEŻ.

Wczoraj nieznanymi sprawcami przedostali się na teren fabryki Adolfa Daubego S-ka Akc. Wyrobów Włókienniczych przy ulicy Piotrkowskiej 171 i po wykrojeniu szyby dostali się do wnętrza składu fabrycznego, skąd skradli transport towarów włókienniczych, wartości 5.000 zł. poczem zbiegli bez śladu. O kradzieży powiadomiono wydział śledczy, który wdrożył dochodzenie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa złodzieje przedostali się do fabryki przez niski płot od strony ulicy Wólczniańskiej, gdzie też prawdopodobnie oczekiwał ich kryty samochód, którym niespostrzeżenie uwieźli skradzione towary. (p)

Jakże często przy pieczeniu troska się Pani domu, czy pieczywo się uda. — Nie powinno się tutaj eksperymentować, szkoda na to pieniędzy, pracy i czasu. Każde pieczywo udać się musi, jeśli używa się przy tem Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin”, znanego i cenionego w całym świecie od lat przeszło trzydziestu. Zapasy świeżego towaru znajdują się stale w każdym składzie spożywczym.

**Szkoła tańca**  
St. Zaborskiego  
Narutowicza 311 p. front.  
dnia 6-go grudnia rozpoczyna  
Kurs dla zaawansowanych.  
Zapisy codzien. od 3—4 p. p. i od 7—10 w.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po południu po cenach popularnych „Kredowe koło”; wieczorem po raz 7-my „Peer Gynt”. Ceny popularne.

Jutro, niedziela, trzy przedstawienia: o godz. 12-ej w południe bajka dla dzieci „Czarodziejska fujarka”. Bilety dziś przez cały dzień w cukierni Gostomskiego, po południu o godz. 4-ej po cenach popularnych „Kredowe koło”. Wieczorem ostatni raz na niedzielnym przedstawieniu „Peer Gynt”.

Poniedziałek i środa związkowe przedstawienia „Peer Gynta”.

We wtorek raz jeszcze na przedstawienia wieczorowem „Kredowe koło” po cenach popularnych.

„Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego dane będzie na uroczystej premierze w piątek, dnia 9 grudnia. Bilety na premierę od poniedziałku.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, sobota, jutro oraz w poniedziałek i wtorek ostatnie występy Karola Adwentowicza w „Socjacie Kreutzerowskiej”. Bilety do godz. 7-ej w cukierni Gostomskiego, potem w kasie Teatru.

W środę premiera wesołej komedii społecznej Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy”, granej z olbrzymim powodzeniem w warszawskim Teatrze Małym. Reżyseruje J. Bonecki.

Sprzedaż biletów od jutra.

### TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 4-ej po południu dla młodzieży szkolnej „Azya Tuhan-Beyowicz” z trylogii H. Sienkiewicza. Ceny miejsc od 40 gr. do 1 zł.

Wieczorem o godz. 8.20 wesoła i melodyjna operetka „Gri-Gri”, urozmaicona efektownymi tańcami nowozaangażowanej pary baletowej pp. Desider and Ica. Ceny miejsc od 60 gr. do 3 zł.

Jutro dwa razy „Gri-Gri”, o godz. 4 po południu i o 8.20 wieczorem. Dziś i jutro kasa czynna od godz. 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy.

W przygotowaniu wielka premiera „Chłopi” Wł. Reymonta, a realizacji sceniczej Jerzego Zawieyskiego. Reżyserja Mieczysława Mieczysławskiego.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś o godz. 8.20 wieczorem i jutro o godz. 4 po południu i 8.20 wieczorem odegrana będzie 3-aktowa komedia „Wierna kochanka” M. Fijałkowskiego. Obsadę tworzą pp.: Biskupska, Wernisówna, Bielecki, Bołkowski, Mieczysławski, Madaliński, Puchalski, Zastrzeżyński, Skolimowski i n.

### TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG“.

Dzisiaj powtórzenie onezdajszej premiery szlagierowej rewii p. t. „Precz z rozwodami”, która z miejsca zdobyła sobie olbrzymie powodzenie. Gwóźdźem programu jest „Galerja znakomitych łodzian” oraz sketsch finałowy „Precz z rozwodami” z pp. Popielewska, Orlikówną, B. Hertzem, Laskowskim i Sieniawskim na czele.

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę, trzy przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 10-ej wieczorem. Kasa czynna od godz. 3-ej po poł.

### „POTĘGA MYŚLI I WOLI“.

Dzisiaj, t. j. w sobotę, dnia 3 grudnia r. b., w lokalu T-wa Gimnastycznego „Sokol” Łódź I, przy ul. Nawrot 23, o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się odczyt znanego psychologa p. Józefa Kurplesa p. t. „Potęga myśli i woli”. Dochód przeznaczony jest na zakup książek dla biblioteki gm. Łódź I. Bilety otrzymać można w sekretariacie T-wa przy ul. Nawrot 23.

### Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 6-ej po południu p. Samotychnowa z Warszawy mówi będzie o „Twórczości Jana Matejki”, o godzinie 8-ej zaś o „Twórczości Piotra Pawła Rubensa”. Oba odczyty ilustrowane będą bogato przezrociami. Wejście dla młodzieży 30 gr.

Jutro, w niedzielę, ostatni dzień wystawy zbiorowej Władysława Hofmana.

## Na srebrnym ekranie.

### „GRAND - KINO“.

#### „SPOWIEDŹ KAPELANA“.

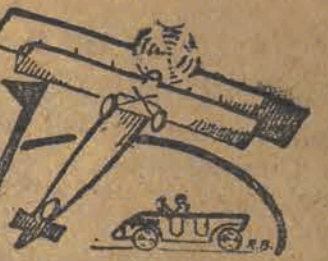
Wśród bezliku filmów, wyświetlanych ostatnio w Łodzi, recenzent filmowy zastanowił się musi, w jakim celu właściwie pisze się recenzje. Gdyby było w mocy piszącego niniejsze sprawozdanie, nie tylko chętnie wypełniłby nim wszystkie szpalty dziennika, lecz weiszałby go w ręce każdemu przechodniowi na ulicy, żeby mu powiedzieć: „Jeżeli jesteś człowiekiem, jeżeli masz oczy i serce, pójdz na film p. t. „Spowiedź kapelana” w „Grand Kinie” — musisz go zobaczyć.

„Spowiedź kapelana” — to jedno z arcydzieł sztuki. Efekty tego dzieła uderzają tak silnie w najczulsze i najsubtelniejsze struny duszy, że widz jest poprostu tylko instrumentem, reagującym na te uderzenia.

Nasz znakomity rodak, Julian Igo Sym, zwany „polskim Valentinem” swą najnowszą rolą młodzieńczego księdza kapelana odniósł poważny triumf.



# Kurier Sportowy



## Sport i moda.

### Praktyczność połączona z estetyką.

#### Rywalizacja strojów. Dawniej i dziś.

Niejednemu czytelnikowi zdawać się może, iż tytuł powyższy „Sport i moda” niewiele przedstawia wartości dla zastanawiania się nad tem zagadnieniem, ani też niewiele posiada cech wspólnych sportu z modą.

W rzeczywistości jednak inaczej te rzeczy wyglądają, gdy je bliżej zanalizujemy.

Nie może być tu mowy o modnych sportach, gdyż dziś ich już niema, w ścisłym tego słowa znaczeniu, pragnę natomiast zwrócić uwagę na mody panujące i przekształcające się w sporcie.

Uprawianie sportu, czyli wykonywanie pewnych systematycznych ruchów winno iść w parze z ubiorem.

Trudno sobie wyobrazić kogoś w kołnierzyku, krawacie itd. itd., aby założywszy rękawice, rozpoczął serię ciosów w stronę odpowiednio do tej czynności przygotowanego zawodnika, lub „cywila” w ubraniu i lakierkach uganiającego się za piłką na meczu czy też nawet na treningu.

Każde ćwiczenie, każdy rodzaj sportu wymaga odpowiedniego przystosowania się doń, a więc włożenia kostiumu wygodnego, niekrepującego ruchów, no... modnego.

Wmiarę rozwoju sportu i jego rozpowszechniania się, wzrasta u zawodników pewien kierunek wywyższania się, czy też wyróżniania zapomocą stroju, a więc wytworzyło się dążenie do wzbudzenia smaku estetycznego wyglądu zapomocą barwnych i kształtnych kostiumów.

Nie bez obawy można powiedzieć, że moda w sporcie poczyniła wielkie postępy od czasu gdy do ćwiczeń cielesnych zabrały się na serio niewiasty.

Dawniejszy pełny i szczerły kostium niewieści zniknął szybko z horyzontu i dziś zawodniczki posiłkują się takim samym kostiumem skromnym i swobodnym jakiego używają zawodnicy.

Przy wzajemnej rywalizacji np. w lekkoatletyce coraz więcej uwidaczniają się dążenia do zwracania na siebie uwagi. Prócz kostiumu zwykłego używają zawodnicy płci obojga jakieś specjalne dodatki w postaci lekkich, długich spodni, prześcigających się w kształcie i desenie, efektownych czepek służących więcej „do twarzy”, aniżeli dla celów praktycznych.

Tak samo wszelkie drużyny szkolne, zwłaszcza żeńskie, uprawiające „siatkówkę” czy „koszykówkę”, starają się wprowadzać innowacje kostiumowe, świadczące o rywalizacji wzajemnej.

Niektóre drużyny piłkarskie, dla wywołania lepszego wrażenia, wstępują do zawodów w specjalnych efektownych swetrach po to, aby po kilku zaledwie minutach rozstać się z nimi aż do przyszłego meczu.

Moda przeszła również i do sędziów, którzy uznali wreszcie praktyczność kostiumu przy spełnianiu swych funkcji.

Oczywiście moda w sporcie idzie wspólnie z praktycznością, czemu dziwić się nie należy, jednak niezbyt przyjemne wrażenie sprawia moda zbyt krzykliwa, stosowana wyłącznie dla wywołania efektu, a gorzej jeszcze gdy ten efekt nie odpowiada zbyt niuzdolnieniom zawodnika.

Przeglądając przedwojenne ryciny sportowe, można niejednokrotnie dostrzec na nich tenisistkę, uganiającą się po kortach w długiej po kostki sukni, tak, jak ówczesna moda nakazywała, mężczyzna zaś skrepowany w kołnierzyku i powiewnym krawacie, starał się dostrajać do swego vis a vis.

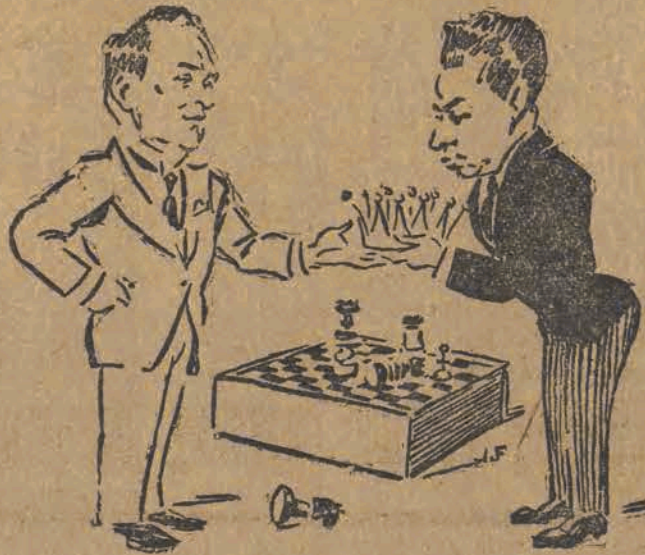
Przykład powyższy świadczy wymownie, iż dawniej mniej zwracano uwagi

na praktyczność, przestrzegano jednak pilnie modę nawet w sporcie.

Przykładów podobnych możnaby przytoczyć wiele i wszystkie one udowodnią nam, że sport uprawiany nietylko dla rozruszania mięśni, nietylko dla tyknięcia świeżego powietrza i rozkoszowania się promieniami słońca, lecz również dla za imponowania szykiem i jakąś innowacją stroju.

Choć moda w sporcie nie wszystkim odpowiada, kto do niej chce się zastosować, to jednak daje nam powód do myślenia, że w sporcie dbając o swoją sprawność fizyczną, staramy się przypodobać nietylko wyczynami, lecz i strojem.

S. K.



A. Aljechin, mistrz szachowy, wygrał match z Capablancą.

### Sensacyjna uchwała Zarządu Związku Związków Sportowych.

Ostatnio szereg związków sportowych w Poznaniu ogłosiło w prasie komunikat potępiający działalność i sposób przysposobienia wojskowego w Poznaniu.

Komunikat ten nosił tytuł „Organizacja wychowania fizycznego wobec Strzelca i Wielkopolskiego Związku Powstańca. Sprawę wspomnianego komunikatu rozpatrywał na ostatnim posiedzeniu zarząd Z. Z., który notepił fakt złożenia podpisów przez delegatów związków poznańskich oraz zwrócił uwagę na niedopuszczalność tego rodzaju „orszających” przykładów na przyszłość. Równocześnie postanowił przypomnieć wszystkim związkom sportowym o obowiązku przestrzegania zasad analityczności.

#### Kto interesuje się olimpijskim konkursem sztuki.

Konkursami sztuki, które odbędą się w roku przyszłym w ramach igrzysk IX olimpijskich w Amsterdamie zainteresowało się przede wszystkim Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych. Dyrektor tego towarzystwa, dr. Mieczysław Treter stanął na czele Komisji Sztuki przy Polskim Komitecie Olimpijskim, wice-dyrektor tego towarzystwa, dr. A. Gutfry obją sprawy literackie w tej komisji, a sekretarz generalny towarzystwa p. Binental zajął się muzyką. Prócz tych osób do Komisji Sztuki przy P. K. OI, weszli delegowani członkowie Sekcji Plastyków Towarzystwa pp. prof. T. Pruszkowski, K. Strzyński i E. Wittke.

Lecz cały ten szereg znanych i cenionych nazwisk nie wyczerpuje kregu osób oraz instytucji, które żywo wzięły do serca przygotowania do godnego wystąpienia Polski na olimpijskich konkursach sztuki.

Zaraz na pierwszym organizacyjnym zebraniu Komisji Sztuki obecni byli p. St. Baliński, jako przedstawiciel Wydziału Prasy i Propagandy Min. Spraw Zagra-

Po za tem uchwalili zarząd Z. Z. zażądać od odnośnych związków natychmiastowego wycofania podpisów, złożonych pod owym komunikatem, jak również wyciągnięcia w stosunku do osób podpisanych konsekwencji natury dyscyplinarnej.

Z naszej strony wyjaśniamy, iż powodem tak rygorystycznego postępowania zarządu Z. Z. był nacisk P. M. W. F., który słusznie zresztą uważa, że jest niedopuszczalnym, by pewne organizacje sportowe dyktowały poprostu władzom wojskowym, jaki system należy stosować przy przyjmowaniu towarzystw przysposobienia wojskowego.

Co na to Poznań?

nieznanych oraz p. K. Wierzyński, przewodniczący sekcji przekładów Pol. Klubu Literackiego P. E. N.-Clubu, a jak nas informują, cały szereg ugrupowań artystycznych w Polsce zamierza w najbliższym czasie nawiązać styczność z komisją.

#### Program zawodów łyżwiarzskich o mistrzostwo Polski

przedstawia się następująco: Mistrzostwo okregowe w jeździe figurowej; największą ilość punktów możliwych do uzyskania 300, najwyższa ilość punktów za ćwiczenia obowiązkowe 180. Mnożnik za jazdę dowolną 10.

Mistrzostwo okregowe w jeździe para

mi (pań i panów). Czas trwania jazdy 5 m. Najwyższa ilość punktów 12.

Mistrzostwa okregowe w jeździe figurowej: biegi na dystansie 500 mtr., 1500 mtr., 5000 mtr. i 10.000 mtr. Mistrzostwo polski w jeździe figurowej: najwyższa ilość punktów za ćwiczenia obowiązkowe 180, mnożnik za jazdę dowolną 14, największa ilość punktów możliwą do uzyskania 2520, czas trwania jazdy dow. 5 min. Mistrzostwo polski w jeździe parami (pań i panów): czas trwania jazdy 5 m., największa ilość punktów 12. Mistrzostwo polski w jeździe szybkiej: biegi na 500 mtr., 1500 mtr., 5000 mtr., 10.000 mtr.

Termin zawodów, miejsce i towarzystwo, względnie klub, któremu Polskie Łyżwiarzki powierzy urządzenie zawodów, będą ogłoszone później. Szersze objaśnienia i rysunki figur na łyżwach, które należy wykonać podczas konkursu znajdują się w książce inż. J. Jankowskiego p. t. „Jazda figurowa na łyżwach”.

### Sport w kilku słowach

Odnosnie do notatki ostatniej o igrzyskach Pogoni, którzy zostali tymczasowo skreśleni, dowiadujemy się, iż gracze cofnęli swe podania o zwolnienie i stają nadal w szeregach Pogoni. Innych słości rejestrujemy również, że Hania starała się o zwolnienie.

Podczas olimpiady w Amsterdamie rozporządzenia zawodników i gości statki, które mogą służyć jako hoteli, wające. Dotychczas zgłoszono statek norweski „Polonia”, statek ria” królewsko - holenderskiego i statek „Monte - Sarmiente”.

Malutka Grecja, w której stolicę, odbyły się w 1896 roku pierwsze nowożytny igrzyska olimpijskie, wysłała do Amsterdamu bardzo liczną drużynę reprezentacyjną, składającą się z 40 do 50 zawodników.

W dniach od 5 do 19 kwietnia odbędą się pierwsze igrzyska afrykańskie olimpijskie. Miejsce tych igrzysk do czasu nie zostało ustalone.

Duchowny wikary par. w Jersey Herbert Quarrie, zgłosił zamiar przejechać w najbliższym czasie przez kanał Manche, aby w ten sposób uzyskać jakie materialne na dokończenie budowy świątyni św. Andrzeja w Jersey.

Quarrie jest znanym w Anglii menem i cieszy się niezwykłą sympatią wśród mieszkańców parafii, oczekujących z niecierpliwością tej nowej akcji sportowej.

Mecz lekkoatletyczny Włochy - Polska projektuje urządzić Centrala P. K. O. w Warszawie na wiosnę 1928 r.

W zawodach tych wzięłyby udział reprezentacje akademickie obu państw.

Piłkarskim regentem jesienno-wiosennym Pradze została Victoria Žižkov uzyskując 11 punktów przed Slavia i Cechie. Długoletni mistrz „Sparta” uplasował się dopiero na czwartym miejscu.

Szelestowski pozostaje nadal w Polni i Legii nie miał zamiaru zasilić.

We Lwowie odbyło się już walne zgromadzenie i zebrał się okręgowy.

Mistrzostwo świata w jeździe figurowej na lodzie na rok 1928 zostanie rozegrane w dniach 3 — 5 lutego p. r. w Davos. Program obejmie: jazdę szybka na 500 mtr., 5000 i 10000 metrów, ponadto międzynarodowa jazdę sztuczną dla pań i panów parami.

Igrzyska IX Olimpiady, bezkrwawe zmagania się przedstawicieli technicznej fizycznej narodów całego świata, odbędą się już w roku 1928 w St. Moritz i Amsterdamie. Przyczyni się do zwiększenia szans narodowej reprezentacji. Składem Fundusz Olimpijski przyjmuje P. K. O. oraz Redakcja naszego pisma.



# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Sobota, 3 grudnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

## Perspektywy naszego wywozu. Na marginesie rokowań handlowych z Niemcami.

Wojna celna z Niemcami przyczyniła m. i. do różniczkowania geograficznego kierunków naszego wywozu, co przyczyniło Polskę do nawiązania stosunków handlowych z szeregiem państw, do roku 1925 w znikomej tylko ilości znaleziano towar polski. W razie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, wykluczonemu, iż eksport nasz znów dawnej jednostronnej orientacji, będzie szedł głównie na rynek niemiecki. Rynek niemiecki jako geograficznie dogodnie położony, jest dla nasprzecznym korzystnym terenem, koszt wywozu do Niemiec jest bowiem znacznie mniejszy niż przy zbyciu towarów bardziej odległych, ponadto od niemieckiego naogół zna towar polski, czemu nie odnosi się do niego z nadmierną nieufnością, narażając eksportera na konieczność zbyt daleko idącego obniżenia. Z drugiej strony wojna celna wyrobiła w naszym handlu towarowym silniejsze niż przedtem poczucie samodzielności i aktywności. Eksport polski pod presją konieczności potrafi oglądać się za zagranicznymi pośrednikami zbytu i podejmować się wywozu towarów na pośrednika, co w dalszej odpowiedniej ewolucji stosunków, niezawodnie mogłoby w dodatku pogłębić bezpośredniość naszej wywozowej. Ten proces aktywnego różniczkowania zagranicznych rynków może ulec znów częściowemu zawężeniu, gdy po zawarciu traktatu handlowego import i pośrednik niemiecki sam stanie w czynny i bezpośredni sposób w stosunku do towaru polskiego na naszym rynku wewnętrznym, organizując u siebie w tym celu własne firmy, utrzymując w tym celu agentów i t. p. Tak obrót sprawy wywozowej, wprawdzie wygodniejszy ze stanowiska sprzedawcy, pozbawia go bowiem wszelkich trosk, związanych z samodzielnością na obcych rynkach, z drugiej strony jednak przywrócić on może zależność naszego handlu wywozowego od Niemiec, a w parze z tem zaś może także jakościowe uszlachetnienie naszego wywozu. Rynek niemiecki zainicjowany jest w pierwszym rzędzie w stosunku do Polski surowców i produktów, w których stopień obróbki odgrywa nie mała rolę. W dobie zatargu gospodarczego z Niemcami musieliśmy dążyć do podniesienia jakości towarów, gdyż nowe rynki, na które wywoziliśmy surowce, stawały wyższe jakościowo niż odbiorcy niemieccy. Dzięki presji stosunków zaczęliśmy wywozić szereg produktów w części uszlachetnionej formie, co z kolei przyczyniło się również dodatnio na renomek wywozu i produkcji. Tak zamysłami żywca, poczelaliśmy eksportować, zamiast drzewa w stanie surowym wyroby drzewne, zamiast mleka wyroby mleczarskie (masło, ser) i t. p. Importer niemiecki przystąpił znów do masowego nabywania surowców i produktów, niepoddanych

dalszej obróbce, kwalifikowany wywóz nasz może znacznie zmniejszyć się kosztem jednostronnego wywozu surowcowego. Nie można wprawdzie zaprzeczyć, iż w dobie obecnej, gdy każde państwo stara się u siebie na miejscu przetwarzać wszelkie surowce, znacznie łatwiej można uplasować zagranicą surowiec niż fabrykat gotowy lub wytwór częściowo nawet uszlachetniony. Łatwiej zatem sprzedawać mięso niż konserwy, cukier niż wyroby czekoladowe, drzewo niż meble i t. d. Jednakże prymitywny charakter wywozu uniemożliwia rentowne wykorzystanie zasobów naturalnych kraju oraz zmniejsza możliwość produktywnego zatrudnienia ludności, co z kolei rzeczy powoduje znów nadmierną podaż bezrobotnych na rynku pracy. Hasłem polityki gospodarczej Niemiec jest dlatego od wielu lat eksport t. zw. Mehr-Arbeit. W myśl hasła tego Niemcy starają się wywozić towary, które mieszczą w sobie jak najwięcej pracy, oczywiście jest bowiem, iż korzystniejszym jest eksport energii ludzkiej w postaci gotowego wytworu, aniżeli w kłopotliwej formie wywozu bezpośredniego, którym jest emigracja nadmiaru sił roboczych.

Doceniając znaczenie prawidłowego uregulowania polsko-niemieckich stosunków gospodarczych nie możemy jednak z uwagi na potrzebę racjonalnego rozwoju własnego życia gospodarczego lekceważyć poruszonych powyżej zagadnień, realizacja ich bowiem w znacznej mierze zależy od dalszego rozwoju ekonomiczno-społecznej struktury naszego państwa. Struktura ta zaś nie może być zbyt prymitywna, gdyż jako kraj, posiadający wszelkie surowce i nadmierną ludność, nie możemy odstąpić od akcji dalszego uprzemysłowienia oraz racjonalizacji i uszlachetnienia produkcji już istniejącej.

Nie powinniśmy również w razie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami zadowolić się faktem, iż rynek Rzeszy pod względem ilościowym może nam zastąpić inne tereny zbytu, do których z konieczności zwróciliśmy się w dobie zatargu gospodarczego. Nie jesteśmy zwolennikami nadmiernego rozproszkowania akcji wywozowej i równoczesnego kierowania jej na dziesiątki egzotycznych przygodnych rynków, z drugiej strony atoli uważalibyśmy za fatalny błąd, gdyby przerwano się do innej ostateczności i dawnym zwyczajem nie wldziano światła po za rynek niemiecki. Pamiętać musimy, że wybiliśmy sobie własne okno na świat, gdyż od roku 1925 zapoczątkowaliśmy rosnący systematycznie eksport drogą morską. Z państwa włączonego w głąb kontyngentu i odciętego od niedawna od wielkich arterii handlu światowego, staliśmy się w ten sposób krajem zaczynającym via morze bezpośrednio sąsiadować z całą Europą, a nawet krajami zamorskimi. Dopiero w tych warunkach mogliśmy pomyśleć o rozbudowie własnego portu, o podłożeniu podwalin pod wła-

sną żeglugę morską i tem samem o włączeniu Polski do sieci światowej komunikacji transoceanicznej. Zrozumieć wypada, iż dzięki temu zwrotowi rzeczy wzmocnieniu uległ również prestiż Polski jako ważkiego czynnika w układzie stosunków ekonomicznych Europy. Polska, sprzedając bezpośrednio swoje towary szeregowi państw, staje się znaną na ich rynkach i vice versa poczyną dla nich odgrywać rolę interesującego obiektu gospodarczego, gdyż nowi odbiorcy z natury rzeczy oplotać chcą import z Polski wzmocnionym wywozem własnych produktów na rynek RP. Geograficzne różniczkowanie wywozu powoduje zatem w konsekwencji, iż Polska dla szeregu państw z pojęcia czysto politycznego, staje się interesująca i realnie doceniana wielkością ekonomiczną. Istnieje więc, aż nazbyt wiele powodów przasadniających potrzebę podtrzymania, a nawet rozszerzenia geograficznego różniczkowania naszego wywozu. Ponieważ przedewszystkiem musimy jednak myśleć kategoriami czysto gospodarczymi, sądzimy, iż nie wolno nam oczywiście różniczkować kierunku wywozu tylko gwałtownie idealnemu zadośćuczynieniu. Mówiąc jasniej w razie odzyskania możliwości zbytu na rynku niemieckim powinniśmy starać się o zatrzymanie zdobytej dotychczas pozycji na tych głównie rynkach, które dla wywozu polskiego są stosunkowo najrentowniejsze. Rentowność wywozu w parze z częściową masyfikacją produkcji zezwoli na obniżenie kosztów wytwarzania, co z jednej strony podniesie zdolność konkurencyjną naszego przemysłu, z drugiej zaś pozwoli na obniżenie cen przedewszystkiem w interesie rynku krajowego.

Szereg objawów świadczy, iż konsekwentnie idziemy w kierunku racjonalizacji eksportu, przyczem co najważniejsze zaczynamy inicjować ją od podstaw, t. j. od polepszenia jakości towaru, przeznaczanego na wywóz. Można wprawdzie ten proces wydatnie przyspieszyć, bezwarunkowo atoli przestrzec należy przed sztucznymi i nieżyłymi metodami pośpiechu. Dążyć musimy m. i. do standaryzacji, jednakże nie w formie biurokratycznej, od razu zdolnej podjąć wywóz. Niestety w łonie czynników rządowych poglądy na sprawę standaryzacji zdradzają jeszcze znaczną rozbieżność, o ile idzie zaś o produkty rolnicze. Ministerstwo Rolnictwa nie stara się dotychczas uzgodnić swego punktu widzenia z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, które reprezentuje punkt widzenia zbliżony z zapatrywaniami sfer kupieckich, które w praktyce kierują faktycznie akcją wywozową. Poruszamy tą sprawę nawiasem, co w niczem nie powinno jednak umniejszać zasadniczego jej znaczenia. Znaczenie to polega zaś na tem, iż zbyt rygorystyczne normy standaryzacyjne niezawodnie mogą podjąć wywóz, wskutek czego krajowy wytwórca, którego po za zawarciu traktatu handlowego z Niemcami znów odsuwać będzie od bezpośredniej akcji wywozowej importer

niemiecki, aktywnie poszukujący towaru na rynku polskim, odgradzony byłby ponadto od niej również i wskutek niepotrzebnej prohibicji standaryzacyjnej.

Mówiąc o prawidłowym rozwoju eksportu, t. j. o jego geograficznym i jakościowym różniczkowaniu, nie można wreszcie pominąć milczeniem technicznej strony zagadnienia. Brak nam dotychczas typu wielkich domów handlowych, w tych działach zaś, w których eksport jest naprawdę zorganizowany w nowoczesny sposób, akcja wywozowa kieruje bezpośrednio przemysł (węgiel, żelazo, cynk, cukier i t. p.). W rezultacie udział handlu w akcji eksportowej jest u nas jeszcze minimalny, co stanowi bezsprzecznie znaczny brak organizacyjny. W tych działach, w których indywidualny wysiłek jednostki wzgl. indywidualnego przedsiębiorstwa nie sprostą zadaniu, bezsprzecznie wypadnie zorganizować związki eksportowe, któreby na wspólny rachunek skutecznie eksport wyrobów, wytwarzanych przez ich członków. Przewidzieć można również, iż sfery rolnicze zechcą rozszerzyć zakres swej bezpośredniej działalności w dziedzinie eksportu i w tym celu, m. i. w oparciu o organizacje spółdzielcze, w własne ręce ujmą gestję wywozową, odsuwając od niej handel jednostkowy. Handel w interesie własnego swego rozwoju winien dlatego dołożyć wszelkich starań, by podnieść sprawność funkcjonalną w dziedzinie eksportu, w przeciwnym bowiem razie przemysł i rolnictwo nie będą korzystały z jego usług i aparat wywozowy rozbudują samodzielnie. Z drugiej strony, jeśli czynnik kupiecki ma u nas stać się zdolnym do prowadzenia nowoczesnego handlu eksportowego przedewszystkiem musi ulec nowoczesnemu organizowaniu zbytu i wymiany na rynku krajowym. Nie wierzymy bowiem w możliwość rozwoju wielkiego handlu wywozowego, zorganizowanego w oparciu o kupiectwo, o ile podwaliną jego nie będzie należycie zorganizowany handel wewnętrzny. W tej dziedzinie pozostaje u nas jeszcze nader wiele do zrobienia, z chwila zaś, gdy zaczną się osiedlać w Polsce firmy niemieckie, kupiec polski w całej pełni pod niejednym względem od czuje swoją niższość konkurencyjną. Byłoby dlatego pożądanem, by stwierdzenie tej niższości stało się bodźcem do odpowiednich udoskonalień i prac organizacyjnych, w przeciwnym bowiem razie kupiectwo polskie uległoby znacznemu dystansowaniu, które naprawdę uniemożliwiłoby oddanie mu w ręce akcji wywozowej.

Dr. H. S.

### KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Najpopularniejszy bohater ekranu przedwcześnie zmarły genialny artysta Rudolf Valentino w swej najlepszej kreacji przepięknym dramacie erotycznym p. t.

**Ten, za którym szalała kobieta**  
(Tragedja nocy poślubnej).

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 40 gr.

## Przedza bawełniana w Łodzi.

### SYTUACJA W PRZEMYŚLE.

ex) W przemyśle przedzalnianym w ciągu ostatniego tygodnia sytuacja ogólna kształtowała się w dalszym ciągu niepomyślnie. Zaznaczyć należy, że przedzalnice nowe, t. j. te, które powstały w roku bieżącym, znajdują się w znacznie gorszym położeniu, aniżeli przedzalnice stare, a to ze względów następujących: do wyrobu przedzy zakupiły one bawełnę dwa, względnie trzy miesiące temu, kiedy to surowiec był znacznie droższy. Obecnie wobec poważnego spadku cen bawełny zmuszeni są sprzedawać swą przedzę nawet ze stratą, tem bardziej, iż minimalne zapotrzebowanie klienteli na przedzę oraz nagromadzone na składach zapasy, przyczyniają się do tendencji słabszej.

Przedzalnice starsze, jak np. Osser, Panzygier i „Wola“, „La Czenstochovienne“ i „Zgierska Manuf. Baw.“ cenników swych dotychczas nie zmieniły i przedzę swą sprzedają po cenach utrzymanych. tłumaczy się to tem, iż przedzalnice te zbyt wielkimi zapasami przedzy nie posiadają i pracując na jedną zmianę, jak np. Osser, nie dochodzą do zbytek nadprodukcji, dzięki czemu mogą utrzymać ceny na dotychczasowym poziomie, przystosowanym do cen surowca.

Przedzalnice inne wreszcie, największe, pracujące dotychczas na dwie lub trzy zmiany, odczuwające poważny brak gotówki, a które posiadają znaczne ilości przedzy na składach, zmuszone były rzucić na rynek większe zapasy przedzy po cenach niższych.

Temu więc względami tłumaczyć należy obecny chaos, jaki panuje na rynku przedzalnianym w Łodzi. Tem bardziej większość przedzalników z niecierpliwością oczekuje sfinalizowania projektu utworzenia konsorcjum kapitalizacyjnego, zadaniem którego miałoby być wywiezienie znacznej ilości tutejszej przedzy zagranicę.

Jakkolwiek dotychczasowe pertraktacje w tej sprawie, dzięki różnicy zdań pomiędzy poszczególnymi przemysłowcami dotychczas nie zostały jeszcze zakończone, dowiadujemy się, iż sprawa ta stoi na dobrej drodze i przypuszczalnie zostanie jedynak pomyślnie załatwiona.

### SYTUACJA W HANDLU.

Na łódzkim rynku przedzy bawełnianej w tygodniu ostatnim było zupełnie cicho. Zapotrzebowanie klienteli w dalszym ciągu jest minimalne, jakkolwiek tendencja na przedzę jest słabsza, to jednak na rynku niższe ceny nie notowano, a te minimalne transakcje, jakie zawierano, przeprowadzane były po cenach utrzymanych. Zmieniły się tylko warunki pokrycia o uzyskaniu bowiem pokrycia gotówkowego, niema obecnie mowy, a obowiązują tutaj wyłącznie weksle z terminem dochodzącym do trzech względnie czterech miesięcy.

Jak przedstawiać się będzie sytuacja na rynku przedzy bawełnianej w przyszłości, teraz jeszcze trudno przewidzieć. W każdym razie, według słów hurtowników, o ile zamierzenia przemysłowców w sprawie wywozu przedzy bawełnianej zagranicę dojdą do skutku, to nie ulega wątpliwości, iż ceny na tutejszym rynku zaczną się kształtować pod znakiem tendencji mocniejszej.

Adhal.

### STAWKI PROCENTOWE W LOMBARdach BĘDĄ OBNIŻONE.

ex) Jak się dowiadujemy, wkrótce ukaże się rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości w sprawie obniżenia stawek procentowych pobieranych przez zakłady zastawnicze (lombardy), jako zwrot kosztów manipulacyjnych.

Obecnie lombardy uprawnione są do pobierania 1 proc. tytułem korzyści majątkowej i 2 proc. tytułem zwrotu kosztów własnych.

Te ostatnią stawkę rozporządzenie powyższe obniża do jednego procentu.

### W SPRAWIE NOWEJ TARYFY PO-CZTOWEJ.

ex) Wobec wprowadzenia nowej, podwyższonej taryfy pocztowo-telegraficznej od 1 b. m. Ministerjum Poczty i Telegrafów zawiadomiło urzędy pocztowe, że zwykłe listy krajowe, nadane przed 5 b. m. włącznie wrzucone przez nadawców do skrzynek pocztowych i całkowicie opłacone według taryfy przedgrudniowej (starej), nie podlegają dopłacie według nowej taryfy.

## Przywóz i wywóz pszenicy.

### Nowe rozporządzenie w „Dzienniku Ustaw”.

ex) W numerze 102 Dziennika Ustaw z 24 listopada pod poz. 887 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z 18 listopada b. r., zabraniające przywozu na obręb polskiego obszaru celnego pszenicy oraz maki pszennej. Rozporządzenie to wchodzi w życie 10 dni po ogłoszeniu, t. j. od 4-go grudnia, poczem wyjątkowo pozwolenia na ten przywóz wymagać będą zgody ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przem. i handlu.

Towary jednak objęte zakazem przywozu mogą być przywiezione bez pozwolenia ministra przemysłu i handlu jeszcze w ciągu 5 dni (t. j. do 9 grudnia), o ile: a) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem najpóźniej w dniu 23 listopada b. r. lub b) zaległy w dniu 24 listopada w polskich celnych składach urzędowych i kolejowych oraz w składach nieurzędowych pozostających pod zamknięciem celnym.

## Zamiast 5 milj. dolarów pożyczki—proces.

ex) Łódzki przemysł miał otrzymać za pośrednictwem stworzonego dla celów kredytu długoterminowego Towarzystwa Przemysłowego około 5 milionów dolarów pożyczki amerykańskiej. Jak donosiśmy transakcja ta winna była zostać sfinalizowana już w październiku r. 1927 na warunkach następujących: 8 procent, kurs 96 za 100. Z tego na kurtaż wypadało 6 procent, czyli właściwy kurs pożyczki wynosił 88 za 100. Towarzystwo jednak postawiło za warunek, że cała nadwyżka przy realizacji pożyczki ponad 96 winna przypaść nie na korzyść banków amerykańskich, lecz na korzyść Towarzystwa Przemysłowego. P. prezes Helman warunek ten uznał za konieczny. Wobec tego pożyczka nie doszła do skutku. P. Kłopotek prowadzący z ramienia banków amerykańskich pertraktacje pożyczkowe, uznał jednak, iż doprowadzi sprawę do stanu równającego się stanowi realizacji pożyczki i zażądał dla siebie przyrzeczonego w warunkach pożyczki wynagrodzenia za pośrednictwo. Wynagrodzenie to stanowi b. poważną sumę. P. Kłopotek wytacza w Warszawie odnośny proces. Przemysł więc zamiast pożyczki ma przed sobą widmo procesu.

W n-rze 103 Dziennika Ustaw z 26 listopada b. r. pod pozycją 900 ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z 23 listopada 1927 r., ustanawiające cła wywozowe od pszenicy i maki pszennej w wysokości 20 zł. od 100 kg. pszenicy lub maki pszennej. Prawo uwalniania od cła ma minister skarbu.

Od pszenicy i maki pszennej załadowanych na polskim obszarze celnym celem wywozu zagranicę najpóźniej w przeddzień wejścia w życie tego rozporządzenia (t. j. do 28 listopada) cło wywozowe nie będzie jednak pobierane, o ile wywóz nastąpi do 18 grudnia b. r.

Rozporządzenie to weszło w życie 3-go dnia po ogłoszeniu, t. j. 29 listopada b. r. i obowiązywać będzie do 30 czerwca 1928 r. włącznie.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

### Ceny na targach łódzkich.

Nabiał: kilogram masła oseklowego od 7 do 7 i pół zł., klg. masła śmietankowego 7,70 do 8 zł., jajka koszykowe 3 i pół do 4 zł., jajka skrzynekowe 3,40 do 3,50 za mendel, litr śmietany słodkiej 2 i pół do 2,80, litr śmietany kwaśnej (zbiieranej) do 3 zł., litr mleka słodkiego 45 do 50 groszy.

Drób: kura 5 — 7 do 9 zł., kaczka 4 do 8 złotych, geś 9 — 13 złotych, indyki od 10 do 15 zł., zajace płacono w cenie 4 do 6 zł.

Ziemiopłody: kilogram ziemniaków 14 do 16 gr. klg. buraków 15 — 18 gr., klg. marchwi 20 do 25 gr., w hurcie (cena za 100 klg.) ziemniaki 13 do 14 zł., buraki 15 do 17 zł., marchew 18 do 20 zł.

Ogrodożyna: kopa kapusty 5 — 7 zł., główka kapusty zwykłej 20 — 40 gr., główka kapusty włoskiej 25 do 35 gr., klg. fasoli 80 gr. do 1 zł., klg. bobru 50 do 70 gr., klg. cebuli 50 — 60 gr.

Owoce: klg. jabłek do suszenia 40 do 70 gr., klg. jabłek do jedzenia 1,00 do 1,50, kilogram suszonych sliwek 2 — 3 zł., sznureczek suszonych grzybów 2 — 3 zł., za klg. suszonych grzybów żądano 15 — 18 zł.

Ruch na rynkach mały.

### RYNEK PRZEDZY CZESANKOWEJ.

ex) Na łódzkim rynku przedzy czesankowej w tygodniu ostatnim żadnego prawie ruchu nie odczuwano. Do transakcji dochodziło w bardzo rzadkich jedynie wypadkach, zarówno ze względu na brak gotówki jak i brak pokrycia. Jakkolwiek obecny okres przedświąteczny wzmieni był spowodować zwiększenie się zapotrzebowania klienteli na rynku wełnianym, a tem samem i w przedzy czesankowej, dotychczas ruch na prowincji jest minimalny i targi tam zarówno jak i na tutejszym rynku miejscowym są bardzo słabe.

Chociaż aukcje wełniane w ostatnich tygodniach wykazywały tendencję mocną i ceny wełny surowej zwykowały o kilka procent, wskutek niepomyślniej koniunktury, jaka obecnie w branży czesankowej u nas panuje, nie odbiły się one zupełnie na cenach przedzy czesankowej i ceny kształtowały się zupełnie bez zmian, w granicach cen z tygodni ubiegłych. Przypuszczają jednakże należy, iż zwiększenie się konsumpcji na tutejszym rynku spowoduje bezzwłocznie zwyżkę cen.

### RYNEK PIENIĘŻNY W ŁODZI.

ex) Na prywatnym rynku dyskontowym notowano w tygodniu ostatnim pewną niżkę stopy dyskontowej, która dla materiału pierwszorzędny wynosiła 1,5 w stosunku miesięcznym, dla materiału zaś drugorzędny 1,6 do 1,7. (ah)

### WYSTAWA PRZEMYSŁOWO-TECHNICZNA W PARYŻU.

Paryż, (CFPS). Dnia 15 grudnia r. b. otwarta zostanie w paryskim „Grand Palais“ pierwsza wystawa „nauki i sztuki“. Na wystawie tej znajdować się będą ekspozycje wyrobów mechanicznych, optycznych, chemicznych itd. Między innymi zainstalowany będzie na wystawie specjalny atelier kinematograficzny, gdzie wyświetlany będzie film mówiący itd.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO w dniu 2 grudnia 1927 roku.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58.15. Berlin 46.75—47.15 wyplaty telegraf. na Warszawę i Poznań 46.82 i pół — 47.02 i pół. Katowice 46.80—47. Gdańsk 57.46—57.60, wyplaty telegraficzne na Warszawę 57.43—57.56 i pół. Praga 378.62 i pół.

### GIELDA ZBOŻOWA.

Poznań, 2 grudnia (A. W.) (Notowania oficjalne)

Żyto 39.00—40.00  
Pszenica 47.00—48.00  
Jęczmień przemysłowy 33.00—35.00  
Jęczmień browarowy 39.50—41.00  
Owies 32.75—34.50  
Mąka żytnia 65-proc. standartowa łącznie z workiem 58.25  
Mąka żytnia 70-proc. 56.75  
Mąka pszenna 65-proc. 68.00—72.00  
Otręby żytnie 28.00—29.00  
Otręby pszenne 27.00—28.00  
Ogólne usposobienie słabsze.  
Brak gotówki utrudnia obroty.

### Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:  
Dolar zł. 8.885  
5-proc. listy zastawne m. Łodzi złote we zł. 57.00

W poszukiwaniu 4 i 5 proc. listy zastawne m. Łodzi oraz Tramwaje Miejskie i Elektryczna Dąbrowiecka.

W zafiarowaniu 8 proc. listy zastawne m. Łodzi.

Tendencja utrzymana. Obroty mierne. (ah)

### DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 w żądaniu i 8.88 w płaceniu.

Tendencja utrzymana. Obroty niewielkie.

### GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 grudnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary —

### Czeki:

Holandja 360.30  
Londyn 43.50  
N. York 8.90  
Paryż 35.06 i pół  
Praga 26.41 i pół  
Szwajcaria 171.93

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 63.75, 64.—  
10-proc. pożyczka kolejowa 103.—  
5-proc. pożyczka konwersyjna 63.—  
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.50, 63.—  
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. krajowego 92.—, 93.—  
8-proc. listy zastawne B-ku Roln. 93.—  
8-proc. listy zastawne ziemskie 81.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 58.50, 58.60, 58.50  
8-proc. listy zastawne m. Warszawy 81.—, 82.—, 81.75  
5-proc. listy zastawne m. Warszawy 65.25, 65.50  
8-proc. listy zastawne m. Łodzi 81.—

### AKCJE.

#### Notowano w złotych

Bank Dyskontowy 130.—  
Bank Zachodni 30.50  
Bank Polski 154.50, 155.—, 154.75  
Czersk 1.02  
Cukier 81.60  
Wysoka 132.—  
Bank Powszechny Kredytowy 31.—  
Lilpop 39.—, 39.25  
Norblin 200.—  
Pocisk 2.70, 2.75  
Starachowice 68.—, 68.75  
Borkowski 3.75  
Łazy 0.42  
Węgiel 110.75, 112.50  
Fitzner 9.—  
Modrzejów 9.—, 9.20, 9.15  
Ortwein 12.25  
Zieleniewski 19.—  
Zyrardów 17.—, 17.25 bez kuponów 1926-27 r.

### GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 2 grudnia (PAT).

Zamknięcie notowań kołobrzewskich denach gdańskich.  
100 złotych polskich 57.46—  
Telegraficzna wyplata: na Warszawę 57.43—  
czek na Londyn

### GIELDA PARYSKA.

Paryż, 2 grudnia (PAT).

#### Notowania końcowe.

Londyn	124.02	N. Jork	110.00
Belgia	355.30	Hispanja	400.00
Włochy	185.15	Szwajcaria	170.00
Sawoja	656.75	Holandja	160.00
Norwegia	674.25	Praga	378.62
Niemcy	607.25	Rumunja	100.00
Dania	681.00		

## Komunikaty.

### Zebrania Dzielnicowe Powszechnego Spółdzielni Spożywców w Łodzi.

W tych dniach rozpoczyna się zebrania dzielnicowe Powsz. Sp. Sp. w następującym planie:

Dn 7 grudnia sklepy: 1, 2, 3, 4 w swoich lokalach  
" 9 " " 5, 7, 8, 9 " "  
" 12 " " 10, 11, 12, 13, " "  
" 13 " " 14, 15, 18, " "

i sklepy 16 i 64 w lokalu sklepu 16 dn. 14 XII sklepy: 19, 20, 21, 22 w swoich lokalach  
" 15 " " 23, 24, 25 " "  
" 18 " " 26, 27, 28, 34 w lokalu Pabjanickiej, w lokalu N. P. R. i sklepy 32 w lokalu szkoły powszechnej na Dąbrowieckiej.

29 grudnia sklepy: 29, 30, 31 w swoich lokalach,  
dnia 29 grudnia sklepy: 35, 36, 37 w swoich lokalach i sklep 17, 37 w lokalu sklepu 37,  
dn. 30 XII sklepy: 39, 40, 41, 42, w swoich lokalach

" 3 stycznia " 43, 44, 45, 47 " "  
" 4 " " 48, 49, 50 i 6 " "

Zebrania dzielnicowe rozpoczyna się o godzinie 7-ej wieczorem publicznie.

Porządek obrad jest następujący:  
1) Sprawozdania za III kwartał  
2) Pogadanka na temat „Prawa i obowiązki członków stowarzyszenia“  
3) Wybory Pełnomocników.  
4) Wnioski.

O liczne i punktualne przybycie uprasza  
ZARZĄD

# OSTATNIE WIADOMOŚCI.

## Nadużycia w komisji gospodarczej Ministerstwa Spraw Wojskowych.

### Dziewięciu oficerów na ławie oskarżonych.

(Tel. własny „Kurjera Łódzkiego“)  
Warszawa, 2 grudnia.  
W sądzie okręgowym wojskowym przy-  
szedł do sądenia obrzymiej sprawy o  
nadużycia w komisji gospodarczej M. S.  
Na ławie oskarżonych zasiadło dzie-  
sięciu oficerów z por. Józefem Prokopo-  
wiczem na czele.  
Wszyscy prawie oskarżeni pracowali  
w komisji gospodarczej z wyjątkiem o-  
skarżonego Prokopowicza, który pozostał  
na stanowisku oficera łącznikowego  
w komisji gospodarczej a korpusem  
oficerów. — Osieckiego, który pracował  
w drukarni M. S. Wojsk. i Falkow-  
skiego, kasjera 3-go Dep. M. S. W.  
Wszystkie nadużycia kasowe, oszu-  
stwa, sprzeniewierzenia i przywłaszcze-  
nia skarbowego — odnoszą się do  
przeszłości z lat 1924 — 1925.

Z wyjątkiem Jaworskiego i Raław-  
skiego, obciążonego jeno zarzutem spo-  
rządzenia nieodpowiedniego pod wzglę-  
dem formalnym pełnomocnictwa — wszy-  
scy oskarżeni odpowiadali w zaraniu  
śledztwa z aresztu zapobiegawczego, o-  
becnie zaś — z wolnej stopy, z zawiesz-  
eniem niektórych w służbie czynnej.  
Rozprawie, która potrwa co najmniej  
miesiąc ze względu na obfitość materiału  
przeważnie cyfrowego przewodniczy mjr.  
A. Wierzbowski, oskarżenie zaś popiera  
prokurator ppłk. Maresch.  
Obrótcami z wyboru i z wyznaczenia  
przez radę adwokacką są: Gruber, b. szef  
D-tu M. S. W. i b. sędzia sądu najwyższe-  
go wojskowego, Janczewski, Sobotkow-  
ski (byłi prokuratorowie S. N. W.), Lan-  
dau, Krawiecki, Hofmokr-Ostrowski i L.  
Okret.

## Jednoczona Jugosławia święci swą niepodległość.

### Uroczystości w Białogrodzie.

(Tel. własny „Kurjera Łódzkiego“)  
Białogrod, 2 grudnia.  
Wieloletnia rocznica zjednoczenia kró-  
lestwa S. H. S. dała okazję do wznowie-  
nia uroczystości i manifestacji uczuć na  
wielu miejscach kraju. W Białogrodzie  
odprawione było przez patriarchę  
Serbów, w asyście biskupów, uroczyste  
nabożeństwo, na którym obecni byli ksią-  
żęta i księżniczka Olga, generalny  
gubernator, Pritsa, korpus dyplomatyczny  
i wyżsi urzędnicy państwowi, ofice-  
rzy i liczni przedstawiciele stowarzy-  
szeń. Po południu odprawiono uroczyste

„Te Deum“ w kościele katolickim. Dzięki  
czynne nabożeństwa odbyły się również  
w świątyniach innych wyznań. Dzienniki  
zamieszczają długie artykuły, w których  
podkreślają historyczne znaczenie dnia 1  
grudnia, wskazując na to, że uroczysty  
mimo zjednoczenia było tysiącletnim ma-  
rzeniem noszącym trzy nazwy narodu. Z  
największym zadowoleniem notują dzien-  
niki fakt, że 9 lat wystarczało królestwu  
S. H. S., aby wzmocnić się i dać się po-  
znać we wspólnym życiu politycznym, któ-  
re jedynie może zagwarantować pomyśl-  
ność i lepszą przyszłość Jugosłowian.

## Tragiczna zasadzka.

### Syn przebija widłami matkę.

Agencja Wschodnia.  
Bydgoszcz, 2 grudnia.  
Żyrowiecka donoszą o tragedii, któ-  
rej miejsce w rodzinie Kaczmarek.  
Obecnie powtarzających się stale kra-  
moleństwo Kaczmarek postanowił cza-  
mno nocach, aby przychwycić zło-  
czycę. Kiedy nocy ubiegłej przebył ukry-  
ty w kłębku siana, usłyszał szmer  
chodzącego cicho do chlewa postać.  
Wzruszył się na zagadkową po-  
wierzając ją widłami w brzuch.  
Chodząca, z przebitymi wnętrznościami  
upadła na ziemię jęcząc. Wówczas  
zrozumiał, iż była to matka Kaczmarka,  
która chciała się przekonać, czy syn znaj-

duje się w obrębie gospodarstwa, aby z  
nim pomówić.  
Ofiarę tragicznej pomyłki odwieziono  
w stanie bardzo ciężkim do szpitala.  
NOWA LINJA KOLEJOWA.  
(Agencja Wschodnia)  
Katowice, 2 grudnia.  
W dniu 4 grudnia r. b. nastąpi otwarcie  
nowej linii kolejowej Ustroń — Polana, sta-  
nowiącej przedłużenie linii Wisła — Ro-  
gotwa, która uruchomiona zostanie w ro-  
ku przyszłym.  
Nowootwarta Linja leży na obszarze  
Śląska Cieszyńskiego. Wybudowana zo-  
stała z funduszy śląskich.

## NA WIDOKRĘGU POLITYCZNYM.

### PAŃSTWOWA RADA GOSPODARCZA.

Zamiast istniejących przy prezydium Rady Mi-  
nistrów trzech komisji opiniodawczych, istnieje  
projekt utworzenia Państwowej Rady Gospodar-  
czej, która będzie instytucją autonomiczną, wcho-  
dzącą w skład prezydium Rady Ministrów. Pro-  
jekt dekretu jest już podpisany.

### PRZENIESIENIE.

Starosta Robakiewicz przeniesiony został z  
Krzemieńca do Grodna.

### NIEPOROZUMIENIE RZADOWE.

Na tie wykonania przepisów konkordatu wy-  
tłumiono się w rządzie silne nieporozumienie. Mini-  
ster Miedziński jest za ścisłym wykonaniem kon-  
kordatu, kiedy minister Dobrucki sprzeciwia się  
temu.

### OBRADY CENTRALNEGO KOMITETU P. P. S.

Wczoraj obradował komitet wykonawczy P.P.  
S. Między innymi omawiano sprawę polsko-litew-  
skiego zatargu. Przyjęto rezolucję, w której wy-  
rażano sympatię dla demokracji litewskiej, walczą-  
cej przeciwko dyktaturze.  
W dalszym ciągu omawiano sprawę wyborów  
do sejmiku oraz bloku P.P.S. z „Wyzwoleniem”.  
Decyzję w tej ostatniej sprawie powzięła rada  
naczelną P.P.S. w dniu 18 b. m.

### POSEL KORFANTY NIEZADOWOLONY.

Wczoraj poseł Korfanty wystosował do prze-  
wodniczącego sądu marszałkowskiego p. Thugutta  
pismo, w którym stwierdza, że sąd ten wyrządził  
mu wielką krzywdę oraz że sprawę przekaże na  
drogę sądu obywatelskiego.

### „GAZETA WARSZ. PORANNA“ PRZED SADEM.

Sąd pokoju 10 okręgu w Warszawie rozpatry-  
wał sprawę „Gazety Warszawskiej Porannej“ za  
artykuły o generale Zajączku. Sąd wydał wy-  
rok uniewinniający i uchylający konfiskate.

### KOMITET EKONOMICZNY MINI-STRÓW.

Wczoraj o godzinie 5-ej po południu pod prze-  
wodnictwem wicepremiera Bartla odbyło się po-  
siedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na  
którym załatwiono szereg spraw bieżących i wy-  
słuchano sprawozdania ministra przemysłu i han-  
dlu Kwiatkowskiego o stanie budowy państwowej  
fabryki związków azotowych w Tarnowie.

### Co słychać na świecie?

— Rzym. — Z pośród czterech nowych kardyna-  
łów, którzy otrzymają kapelusze na konsystorzu  
w dniu 21 grudnia, dwóch będzie Francuzów je-  
den Hiszpan i jeden Kanadyjczyk. Będą nimi:  
Mgr. Lepicier, tytularny arcybiskup Tarsu, który  
zostanie kardynałem kurii dla Francji; Mgr. Bi-  
net, arcybiskup Besancon; Mgr. Segura Y Saenz  
arcybiskup Toledo; Mgr. Rouleau, arcybiskup  
Quebecu.

— Paryż — Paryskiemu przedstawicielowi  
„Evening Standard“ książę Karol udzielił wywiadu  
w którym oświadcza, że przedtem czy później po-  
wróci do Bukaresztu, gdyż obowiązki oca są mu  
droższe niż wszystko na świecie i pragnie wy-  
chowac swego syna na szlachetnego monarchę. Do-  
dał, że nie ma zamiaru odbierania swemu synowi  
korony.

— Komisja lekarska Sorbony wypróbowała na  
wy środek przeciw tuberkulozie, wynaleziony  
przez lekarza z Lille, d-ra Delmasa. Wyniki są  
podobno imponujące.

— Berlin. — Sejm saski postanowił zażądać  
od swego rządu, aby zwrócił się do rządu Rze-  
szy o reformę prawa rozwodowego w tym sen-  
sie, aby przy rozwodach małżonke przypadła  
połowa majątku zyskanego w czasie trwania  
związku małżeńskiego.

## Ciekawy wyrok.

Agencja Wschodnia.

Poznań, 2 grudnia.

Tutejszy sąd okręgowy rozpatrywał  
sprawę z oskarżenia przedstawicielstwa  
jednej z wielkich firm zagranicznych, wy-  
tworzących czekoladę i cukierki, o po-  
hieranie cen wyższych o 30 procent od  
cen za podobne towary wyrobu krajowe-  
go.

Sąd uniewinnił przedstawicielstwo wy-  
chodząc z założenia, iż zagraniczna cze-  
kolada i cukierki nie mogą być uważane  
za artykuł pierwszej potrzeby, wobec  
wielkich ilości tego towaru wyrobu fa-  
bryk krajowych, który stanowi dla cze-  
kolady zagranicznej silną konkurencję. Kto  
przeto decyduje się na kupienie czekolady  
niepolskiego wyrobu zgóry musi być przy-  
gotowany na to, iż cena jego będzie wy-  
górowaną i pretensji o to mieć nie może.

## Komunikaty.

### ZAWIADOMIENIE.

Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa“  
zawiadamia swych członków, że Pier-  
sze Łódzkie Targi Gwiazdkowe są bardzo  
pożyteczną placówką dla rozwoju polskie-  
go przemysłu, handlu i rzemiosła i dlate-  
go uważa za wskazane i zgodne z intere-  
sami sfer rzemieślniczych przyjąć je jak  
najliczniejszego i najwyższego udziału w  
rzeczonych Targach.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego  
„Resursa“ w Łodzi.

## Zakopane „Dziutka“

Bulwary Słowackiego 5 (na Bystrem)  
pierwszorządny pensjonat pod zarządem  
St. Szeferowej i E. Witkowskiej.

## Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

**Odmrożenie.** Maść (a ko-  
gutiem) „Mrozol“ leczy, goi  
ranki, zapobiega od-  
mrażaniu się kończyn.  
Sprzedają apteki i skle-  
dy apt.

**CHOROBY PŁUC**

Choroba płuc jest nieubłagana i  
niebezpieczna, niebezpieczna dla pici-  
cia i stanu, koszt miliony ludzi.  
W walce z chorobą płuc  
bronchitą, uporczywym,  
niebezpiecznym kaszlem i t. p. stosuj  
pp. Lezarze:  
**MALVANTRICOLAN-AGE**  
Wydzielanie się  
z organizmu i sa-  
mochorość chorego o-  
czyszczają kaszel.  
W aptekach za poradą  
lekarza.

**Wielki wybór  
OBUWIA**

Męskie od 24 zł.  
Damskie od 18 zł.  
Dziecinne od 8 zł.

posiadamy stale na składzie.  
Buty z cholewami na krzywe i pro-  
ste prawidła. Urzędnikom państwowym,  
komunalnym, tramwajarskom, s elektrowni,  
gazowni i kasy chorych sprzedajemy na  
raty do 9-ich miesięcy.

**ul. Kilińskiego № 55**  
Vis-a-vis cerkwi  
**Górski.**

Dojazd wszystkimi tramwajami z prze-  
siadką na 2, 7 i 12 do rogu Kilińskiego

**Młody ślusarz**  
do robót fabrycznych mający praw-  
wo jazdy obeznany z Fordem,  
znajdzie stałe zajęcie Łódź, Za-  
kątka 39.

**Agenci zdolni potrzebni**  
do wywiadowni handlowej. Oferty  
wraz z życiorysem i fotografią  
składać w adm. pod „Express“.

POSZUKIWANI:  
**STENOTYPISTKA**  
POLSKO-NIEMIECKA,  
z gruntowną znajomością obu języków  
ORAZ  
**PRAKTYKANT**  
DO KANTORU FABRYCZNEGO  
ze znajomością jęz. polskiego i ni-  
emieckiego i ładnym charakterem pisma  
Juljusza 17.

**Nieruchomość fabryczna**  
ca 500 kmtr.

do wydzierżawienia od 1.1.28 r. w ostat-  
nim czasie w powyższych ubikacjach  
znajdowała się fabryka mebli.  
Sala maszynowa wraz z maszynami do  
obróbki również mogą być wynajęte.  
Oferty pod Nr. 802 do Biura Ogłoszeń  
„Kurjer”. Bydgoszcz, Parkowa ul.

**Lecznica chorób zębów**  
Lekarza-dentysty H. PRUSS  
145. Piotrkowska 145.  
Plombowanie oraz wprawianie zębów  
Ceny niskie - podług taksy.

PROSZEK  
**KOGUTEK**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZ  
**BÓL GŁOWY**

**Inżynier E. Jasiński**  
Biuro Urządzeń  
Elektrotechnicznych  
Łódź, Sienkiewicza 34, tel. 55.70  
Instalacje oświetlenia, moto-  
rów, sygnalizacji i t. p.  
Oferty na żądanie.

Do akt. nr. 933/27 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik przy  
Sądzie Okręgowym  
w Łodzi A. Żaga-  
łowski, zamieszka-  
ły w Łodzi, przy  
Ul. Kilińskiego 55  
na zasadzie art.1040  
Ust. Post. Cyw., o-  
głasza, że w dniu  
20 grudnia 1927 r.  
od godziny 10 rano  
w Łodzi, przy ulicy  
Główniej pod nr. 8.,  
odbędzie się sprze-  
dać przez licytację  
ruchomości należą-  
cych do Ferdynan-  
da Petzolda i skła-  
dających się z me-  
bli, ocenionych na  
sumę zł. 4100.—  
Łódź, dn.30/XI-27 r.  
Komornik  
Żagodziński.

**Kupię psa,**  
szpica

zapłacię dobrze. —  
Zgłoszenia do ad-  
ministracji „Kurjera  
Łódzkiego“ — pod  
„A. S.“

**Dr. Heller**  
ul. Nawrot 2.  
Choroby skórne  
i weneryjne.  
Przyjmuje do 10 r.  
1—2 i 4—8  
Panie od 4—5  
Dla niezamożnych:  
ceny leczenia

